Nr. 24 (z dod. por.). Dnia 24 stycznia. Sroda. Dnia 12 (24) stycznia 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutrzejsza uroczystość Nawrócenia św. Pawła obchodzona będzie w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Krzyża całodziennem nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami w nadchodzącą niedzielę.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przewrót rządowy w Serbji, aczkolwiek zdaje się mieć głównie miejscowe znaczenie i źródło, zajął żywo europejskie koła polityczne głównie dla roli, jaką odgrywa w nim Milan. Wiadomo, że za miljon franków zrzekł on się prawa powrotu do Serbji w czasie małoletności króla, chyba w razie choroby królewskiej, wymagającej pielęgnowania przez ojca. Rejencja Risticza była tak zręczną, że dobrowolną tę rezygnację Milana zamieniła w uchwałę skupczyny, przeciw czemu Milan energicznie protestował i za co w d. 13-ym kwietnia r. z. swoim wpływem obalił Risticza. Obecnie Milan ma na usprawiedliwienie swojego przybycia fakt ogłoszonej aczkolwiek przedwcześnie, lecz urzędowo pełnoletności króla Aleksandra.

Z powodzi depesz i biuletynów pism zagranicznych francuskich i niemieckich wyjmujemy wiązankę faktów najciekawszych.

Król Milan przybył do Belgradu w niedzielę z południa pociągiem nadzwyczajnym. Nikt prawie w stolicy serbskiej, oprócz ministrów i dworu, nie przeczuwał przybycia ojca królewskiego. Na kilka minut przed sygnalizowanym pociągiem zajechał na dworzec król Aleksander w towarzystwie jen. Zdrawkowicza, pułk. Miłowanowicza, podp. Łazarza Petrowicza, podpuł. Ciricza i kilku przybocznych oficerów. Oddział żandarmerji konnej sprawował straż honorową. Młody król, ubrany po cywilnemu, z promieniejącą na obliczu radością powitał i uściskał ojca. Tłum wołał z zapałem: „Niech żyje król Milan!” Broniąc się z pewną niechęcią tej owacji, przybysz zawołał: „Niech żyje król Aleksander!” Z Milanem przybył i Gioka Simicz z Wiednia, polityk neutralny, aczkolwiek zapisany dziś do stronnictwa postępowego, wielce poważany i nieskazitelny. Milan podał serdecznie rękę obecnym jenerałom i oficerom. Rządu, który przedtem już podał się do dymisji, nikt nie reprezentował na dworcu; nie było też nikogo z liberałów, natomiast widziano licznych przedstawicieli stronnictwa postępowego.

Ojciec i syn wsiedli do przygotowanego powozu; syn po prawicy. W czasie jazdy mnożące się tłumy na ulicach wydawały entuzjastyczne okrzyki; widocznie „Stary gospodar”, jak nazywają Milana, nie stracił popularności. Natychmiast rozpoczęły się serjami konferencje z przewódzcami stronnictw, aby znaleźć podstawę do utworzenia nowego gabinetu, gdyż ministerjum Sawy Gruicza już o godzinie 12-ej w południe, a więc na godzinę przed przybyciem Milana przestało istnieć, po trzygodzinnych naradach uchwaliwszy swoją dymisję, motywowaną przez niezgodne z prawem przybycie Milana do Serbji.

Jako pierwszą serję mężów stanu powołano do konaku: Garaszanina, Stojana Nowakowicza, Awakumowicza, Ribaracza, Giokę Simicza—opozycję i pośrednika. Na później zaproszono prezydjum skupczyny Dymitra Katicza i Paję Wukowicza; na wieczór: Gruicza, Welimirowicza, Miłoszawljewicza i Andrę Nikolicza. Tymczasem o godzinie 5-ej po południu zebrał się wydział centralny (*glawny odbor*) stronnictwa radykalnego, celem powzięcia uchwał, jakich sytuacja wymaga, a na porządku dziennym obrad postawiono wniosek wykluczenia z łona stronnictwa ministrów: Gruicza, Miłoszawljewicza (sprawy wewnętrzne), Miłoszewicza (gospodarstwo) i Nikolicza (byłego ministra spraw zewnętrznych) za to, że o usposobieniach stronnictwa źle informowali króla.

Przez całą noc z niedzieli na poniedziałek trwała konferencja Milana z przewódzcami radykalistów. Wiadome są z depesz warunki królewskie, których radykaliści nie przyjęli. Sytuację zaostrzył niezmiernie komunikat zamieszczony wieczorem w niedzielę w *Odjeku*, organie dotąd połurzędowym. Komunikat wyszedł z łona wydziału centralnego radykalistów i opiewał:

„Wczoraj, d. 20-go b. m., Jego Królewska Mość raczył powołać około północy prezesa ministrów i ministra spraw wewnętrznych do konaku, aby udzielić im wiadomości, że Jego Królewska Mość wśród dzisiejszych trudnych stosunków nie chce pozostać sam i dlatego zawezwał do Belgradu swojego ojca, byłego króla Milana, który jutro o godzinie 1 minut 24 z południa tu przybędzie. Równocześnie Jego Królewska Mość raczył dodać, że wydał już wszystkie potrzebne rozkazy komendantowi załogi belgradzkiej, pułkownikowi Koka Miłowanowiczowi. Ponieważ to postanowienie królewskie powzięte było nietylko be:

21)

Przy końcu wieku.

POWIEŚĆ

przez

JANA ZACHARJASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.)

— Jakto—krzyknął Orjon—jeżeli się żona cudza komu podoba?

— W pewnych warunkach — zaczął odpowiedź młody apostoł.

— Tak pan mówisz—przerwał w gniewie Orjon—gdy masz lat dwadzieścia kilka i jesteś bezżenny! Interes własny tak każe mówić, ale jeżeli się ożenisz, to zmienisz swoją filozofję bezwzględnej wolności, a towar zakazany obłożysz karą kontrabandy!

— Przeciwnie — wtrącił humorysta nadworny—zostanie wierny poglądom swoim, gdy się ożeni ze starą!

Śmiech powszechny zagłuszył dalsze objekcje Orjona i apostoła przyszłości. Najbliższym tylko, którzy go słyszeć mogli, wykładał Orjon teorję własności, której dotąd jeszcze strzegły ustawy. Mówił, że jest właścicielem dwóch magazynów i ma żonę, która jest także jego własnością. Jeżeli oszustów i złodziejów magazynów wolno mu ścigać, dlaczego miałby przez palce patrzyć na tych, którzy mu prawa jego do żony zaprzeczają?

Na słowa tak jasne jak słońce odpowiedziano mu niewyraźnym uśmiechem, co go tak rozgniewało, że wcześnie salon opuścił i do swego gabinetu się udał.

— Wszyscy złodzieje i oszuści—rzekł do siebie, zamykając drzwi za sobą—trzeba się mieć na ostrożności.

XII.

Od tego dnia, jak słusznie spostrzegła Chryzantema, zmienił się Orjon do niepoznania.

Był mrukliwy, żonie odpowiadał zwykle z przekąsem. Przy śniadaniu i obiedzie siedział zamyślony lub ganił wszystkie potrawy. Gdy żona czytała mu sprawozdanie Oresta z wczorajszego swego występu, odpowiadał szydersko, że publiczność głupia i że zadrogo płaci za błazeństwa, które i trzech groszy niewarte.

— Przecież teatr jest sztuką—zauważyła ze słodyczą Chryzantema.

— Za wiele już tego teatru—ofuknął Orjon—na scenie teatr, w magazynach teatr, w domu teatr! Aktor, aktorka, subjekci, prokurzyści, a nawet żony doskonale grają swoje sztuki! W salonie rozmawia się, jakby wszyscy romansowali z sobą, a człowiek nie może rozróżnić, co jest grą a co prawdą! Bohaterowie i bohaterki z komedji przenoszą się w progi rodzinne, do buduarów i magazynów! I po cóż to wymyślać takie rzeczy, które potem jak chwast rozpleniają się po naszych domach... Ja sam jestem już tak oszołomiony, że nie wiem, kiedy ty grasz a kiedy prawdę mówisz!

Chryzantema roześmiała się i pogłaskała białą rączką widniejącą już łysinę męża.

— To ta łysinka temu winna—rzekła—że tak mówisz; gdyś miał bujną czuprynę, to tak mawiałeś jak ten młody literat.

— Widać, że młodzi mają u ciebie więcej łaski a tak zwane prawo temperamentu pozwala z tego korzystać!

— Trzeba się z losem swoim pogodzić—odcięła figlarnie—jeżeli się żona razem z mężem nie starzeje.

Uderzyła go po ręce i wyszła szybko do swoich pokojów, zkąd ozwał się dzwonek zwiastujący gościa.

Po wyjściu żony coraz czarniejsze myśli napadały Orjona. Widział się zewsząd otoczony zdradą, przeniewierstwem i złodziejami. Zaciskał pięści i groził mniemanym nieprzyjaciołom. Przysięgał, że ich w proch zgniecie, że ich pozabija, jeżeli którego na uczynku schwyta.

Teraz chodziło mu najbardziej o to schwytanie. Podejrzewał każdego i patrzył na niego jak na ukrytego złoczyńcę. W salonie żony śledził wszystkich, chwytał ich słowa i spojrzenia. Chryzantemie czynił często wymówki, że na tego niewłaściwie spojrzała a owego niepotrzebnie wachlarzem trąciła.

Gniewał się także na nią, że ten zanadto do niej się zbliżał, a ów natrętnie się uśmiechał. Odgrażał się często, że wie o wszystkiem i że czeka tylko sposobności, aby odkryć światu, co się nietylko w jego magazynach, ale i w jego domu dzieje.

Chryzantema postanowiła tym wymówkom koniec położyć. Pewnego dnia zawołała znakomitą doktorkę, z którą łączyły ją stosunki przyjaźni. Doktorka była psychjatrą i znana w stolicy jako znakomitość.

Po dłuższej konferencji wprowadziła doktorkę do gabinetu męża.

Orjon siedział w fotelu z głową opartą na dłoniach. Cerę miał zżółkłą, oczy podsiniałe, jakby w nocy nie spał.

— Pani Lucyda chce cię widzieć—rzekła Chryzantema—i o twoje zdrowie zapytać.

— Jestem zdrów — odparł Orjon, podając rękę doktorce, możesz pani zaraz zbadać tętno.

Wszech nauk lekarka usiadła.

— Tętno nie zawsze daje miarę choroby—odrzekła—a po tem, co mi pani Chryzantema powiedziała, widzę, że pewna niedobra choroba zbliża się do pana.

— Zapewne mówiła o tych złodziejach, przeniewiercach i defraudantach, którzy mię zewsząd otaczają i dybią na mój spokój.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

zgody ale i bez wiedzy rządu, ponieważ krok taki sprzeciwia się zarówno konstytucji, jak ustawom przepisującym stosunek byłego króla Milana do kraju, i ponieważ stan zdrowia królewskiego, który jedynie mógłby dać prawną podstawę do przybycia jego ojca do Serbji, nie stanowi tutaj cienia uzasadnionej pobudki, rząd zaraz nazajutrz zrana wręczył Jego Królewskiej Mości umotywowane podanie się do dymisji, które tenże przyjął do wiadomości."

Ton tego komunikatu, z którym ministrowie ustępujący nie mogli wyprzeć się pokrewieństwa duchowego, spotęgował jeszcze wysoki stopień rozdrażnienia w konaku. Pod wpływem tego rozdrażnienia Milan zbliżył się do swojego dawnego wiernego sługi, dziś nań srodze pogniewanego, Garaszanina, i rzekł: „Wobec poważnych okoliczności, wśród których żyjemy, obowiązek wymaga od nas wszystkich zapomnienia przeszłości". Garaszanin skłonił się głęboko w milczeniu.

Pułkownik Koka Miłowanowicz, któremu już w sobotę król wydał „potrzebne rozporządzenia", mianując go komendantem całej armji serbskiej, jest jednym z najenergiczniejszych żołnierzy serbskich, a obok tego dużą powagą, jako wynalazca karabina magazynowego, który nosi jego nazwisko. On to sterował wojskową *mise en scène* wypadków z dnia 13-go kwietnia 1893-go r.; król pokłada nieograniczone zaufanie w jego wierność i energję.

Br. Z.

Konkurs architektoniczny.

III.

Z nazwiskiem p. Stefana Szyllera spotykamy się często, jako autora wielu domów stawianych w Warszawie. Jest to architekt samodzielniejszych porywów, szkoda tylko, że zamało opracowuje swoje utwory. Jego kościół wiejski, gotycki, wystawiony na konkurs, poniekąd popiera powyższe twierdzenie.

Elewacje boczne ma on ładne, okna dobrze oprawione, kroksztynkowy fryz w wieży udatny, układ i proporcje wnętrza artystycznie rozwinięte i wiele innych szczegółów znalazłoby się szczęśliwych. Lecz jednocześnie projekt ten ma i błędy poważne, jak np. niefortunne uwieńczenie wieży osiadłej niepotrzebnie najeżonej dymnikami i koroną form ciężkich i w stosunku do całości kościoła banalnych.

Wieża u podstaw za szeroka w stosunku do nawy, ztąd działa przygniatająco. Fryz arkadkowy w fasadzie za nikły względnie do otoczenia. Cokolwiek bądź przecież, kościołek ten zaliczamy do lepszych dzieł p. Szyllera i na konkursie.

Przyjemne również wrażenie sprawia kościół romański, dwuwieżowy, projektowany przez p. Feliksa Nowickiego. Ogólne proporcje ładne, całość odznacza się powagą i charakterem, przypominającym pomniki naszej architektury romańskiej z końca XII-go wieku, że wskażemy na kolegjatę opatowską.

Razi tu jednakże balustrada, za ciężka na przejściu wież z czworokątu w ośmiokąt i biegnąca następnie przez szczyty i fronton fasady. Jest to nieestetyczne zjawisko, właściwsze dziełom sztuki odrodzenia.

O dwóch szkicach kościołów p. Jana Hinza niewiele da się powiedzieć. Jeden z nich ma fasadę czysto gotycką, drugi takąż z barocznemi zakończeniami wież.

W rzucie poziomym tych projektów niema estetyki, są one krótkie i słabych ustosunkowań. Fasady ciężkie, nie raziłyby wcale, bo zakreślają ładne sylwety, gdyby ich nie psuły surowe, nie harmonizujące z całością motywy i formy dekoracyjnego charakteru. W stosunku do mas są one nikłe, twarde i nielogiczne często.

A co powiedzieć o kościele także gotyckim, z którym wystąpił p. Adam Piotrowski?

Sądzimy, że sam autor zgodzi się z nami, że nie jest kompozytorem-artystą. Kościół jego posiada trzy nawy, otoczone dwoma szeregami kaplic, w fasadzie dwie strzeliste wieże. Kompozycja opiera się w części na naszym ceglanym gotyku i na formach niemieckich, ale tych dwóch światów estetycznych autor nie zdołał zharmonizować, używając często motywów niewłaściwie, jak np. we frontonie fasady. Ostatnie piętra wieży ze szczytem stożkowym wyglądają, jak przylepione do innej, obcej fasady. Stosunki i proporcje szczegółów nie wystudjowane.

Gdyby np. p. Adam Kluczewicz uznawał potrzebę obstudjowania kompozycji, nie ubrałby wystawionego tutaj projektu bibljoteki kopułą dużą, wyrastającą z dachu, jak narośl kulista. Przecież sama logika mówi, że każde dzieło piękne musi sprawiać wrażenie prawdy. Tutaj nie widać jej wcale. Widzimy banię a nie wiemy, na czem ona stanęła, i obawiamy się, czy nie zgniecie całego budynku. Rozumiemy, że posiada ona ukryte konstrukcyjne podstawy, ale estetyka, ale piękno nie znosi rebusów. Jasność jest koniecznym warunkiem architektury.

A jasność i przejrzystość kompozycji jest tem więcej wymagana tutaj, że bibljoteka rozwinięta została na gruncie architektury klasycznej. O samej elewacji powiemy tylko, że jest zimna i bez tego wdzięku a harmonji, jakiemi zwykły odznaczać się dzieła klasycznego piękna. Projekt ten jest raczej szkicem, wymagającym zharmonizowania.

P. Władysław Marconi w projekcie willi usiłuje podtrzymać dobrze tradycje z przedniej doby włoskiego renesansu. Jedna jej elewacja, ta z balkonem, sprawia niezłe, artystyczne wrażenie. Balkon tylko i pilastry groteskowe nie harmonizują z całością. Inne elewacje słabe, zwłaszcza pod względem nieproporcjonalnych wysokości. Całość charakteryzuje prostota bez wdzięku.

M.

Jeszcze trochę więcej światła!

XIV.

Czytelnicy artykułów p. Br. R. mogli zauważyć drobiazgowość i podejrzliwość ich autora, ale nie znając stosunków i okoliczności, w jakich Eusapja pozostawała przez dwa miesiące w moim domu, ani też warunków, w jakich urządzane były posiedzenia, nie mogli mieć nawet przybliżonego pojęcia o tem, do jakiego stopnia p. Br. R. pod wpływem powziętego z góry uprzedzenia przeinaczał i naciągał fakty. I jeżeli niektórzy dziwią się nieco szorstkiemu tonowi mojej odpowiedzi, to powinniby raczej dziwić się cierpliwości, z jaką przez dwa tygodnie pozwoliłem autorowi „Più luce" znęcać się nad faktami w bezkrwistych, a więc pozornie objektywnych sprawozdaniach.

Wymieniać i rozjaśniać te wszystkie drobiazgi, które pan R. z prawdziwie inkwizytorską flegmą ponaciągał, jak perełki na sznurek, mający służyć do powieszenia dobrej sławy Eusapji, byłoby rzeczą nużącą i nie wartą zachodu.

Nie są to wreszcie formalne zarzuty, na któreby można odpowiadać; są to tylko domyślniki, półsłówka, insynuacje, zjadliwe a mdłe domysły, po których zaraz następuje zapewnienie, że szan. autor właściwie nic nie sprawdził i że właściwie nikomu nie miał zamiaru ubliżyć.

Eusapja rozsunęła otwór kotary, ażeby lepiej było widać, co się za nią dzieje,—pan R. daje do zrozumienia, że coś tam majstrowała dla swoich sztuczek.

Eusapja założyła od dołu firankę i podpięła ją szpilkami, ponieważ była za długa i plątała się pod nogami—pan R. daje do zrozumienia, że ze szpilką wpięła nitkę czy włosek do pociągania jej pokryjomu.

Eusapja wzięła rękę dra D., dotychczas spoczywającą na jej kolanie, ażeby za pomocą niej wykonać z odległości jedno z najefektowniejszych doświadczeń: poruszanie tam i nazad stolika, o 50 ctm. od niej odległego. Pan R. domyśla się, że odjęła rękę dra D. dlatego tylko, żeby nie kontrolował jej nogi, a nic nie mówi o tem, co sprawdził dr. Harusewicz, że nogą stolika dosięgnąć nie mogła.

Opowiada, że Eusapja kazała oddalić świecę, celem utrudnienia kontroli, ale zapomina dodać, że było to przed zaczęciem się objawów i że w chwili, gdy się rozpoczęły, kazała przybliżyć świecę.

Zaznacza, iż w tym samym celu prosiła, ażeby osoby stojące za łańcuchem nie cisnęły się do niej, ale również zapomina dodać, że później pozwalała się zbliżać, a nawet sama najpodejrzliwszych, nie wyłączając pana B. R., wzywała do siebie.

Eusapja przed posiedzeniem spała na sofie z głową opartą na rękach i wskutek tego ręce jej ścierpły, widząc więc, że w tych warunkach nie może nic wywołać, prosiła o pozwolenie wymoczenia rąk w zimnej wodzie; p. R., który jej przy tej operacji, jako kontroler, towarzyszył, pomija motyw rzeczywisty, a natomiast daje do zrozumienia, że wyszła po szpilkę, którą miała podnieść deseczkę, jak gdyby szpilki nie mogła mieć już przedtem w staniku!

Z ironją dodaje, że nie wróciła już do gabinetu, „ponieważ tam było większe światło", a zapomina o tem, że już wszyscy siedzieli w salonie i że Eusapja wychodziła moczyć ręce z salonu, a nie z gabinetu.

Eusapja podczas doświadczeń czuła zawsze ból w lewej połowie głowy, w miejscu, gdzie niegdyś, w tyfusie, rozbiła sobie czaszkę—i z tego powodu co chwila brała się za głowę; p. R. objaśnia, że czyniła to celem wyrwania włosa do poruszania dzwonka.

Po każdem posiedzeniu zbiorowem była chorą. Nie spała i kaszlała, jeślim jej nie uśpił; nazajutrz miewała wymioty, silne bóle między łopatkami, drętwienie rąk i t. p., a po posiedzeniu „materjalizacji" nawet krwotoki gardłem.

(Objaśniałem w *Tygodniku*, dla czego tak bywa). Bezpośrednio po posiedzeniu była bladą, bezwładną, prawie nieprzytomną, z wyrazem starości i szklanemi oczyma, o silnie rozszerzonych źrenicach...

P. R. tak o tem pisze:

„Po posiedzeniu tem E. była wyjątkowo bladą, co wielu za dowód naturalności objawów uważało. Sądzę jednak, iż do tego wniosku nie było dostatecznych danych, gdyż bladość mogła być także wynikiem np. silnego uderzenia się w palec (!), złamania paznogcia (!!), *wbicia szpilki wpiętej w kotarę pod paznogieć (!!!)* itd., itd."

Światełka objaśnia pan R. flakonikami z roztworem fosforu—i upewniwszy się u jednego z chemików—on *naturalista*—że fosfor mu palców *nie poparzy* i zlawszy go do odpowiedniej *rurki* (proszę nie mieszać z *rurką Rejchmana*)—doskonale, jak zapewnia, naśladował światełka Eusapji. Zapomniał tylko zapytać się owego chemika, czy fosfor, lub jakiekolwiek inne ciało fosforyzujące może swojem dymiącem światłem naśladować *iskierki*, małe, ale *jaskrawe*, koloru złotego lub czerwonego, ukazujące się niekiedy nad głową Eusapji i dodać, że przy rewizji żadnych rurek z fosforem nie znaleziono.

Powiew chłodny, będący, jak to już Crookes zauważył, zapowiedzią silniejszych objawów, a który jest rzeczywiście oznaką wyczerpywania się siły medjum na korzyść zjawisk i najczęściej daje się wyczuć nad jej głową, w tem właśnie miejscu, gdzie ma bliznę bolesną — p. R. objaśnia naukowo—*dmuchaniem.*

Eusapja poprostu wzdycha albo dmucha...

Jakto *głową*!?

Przypuszczam, że pan R., który starał się naśladować wszystkie produkcje Eusapji, i tę powtarzał; prawdopodobnie z powodzeniem, skoro zdanie swoje publicznie ogłosił. W takim razie winszuję—bo nie z każdej głowy dmucha...

Winienem dodać, że fakt chłodnego wiania z głowy lub kończyn niektórych chorych nerwowych, łatwo się wyczerpujących i wzmacniających, obserwowałem już przed kilku laty przy magnetyzowaniu i pisałem o nim w książce francuskiej o suggestji myślowej (1887), kiedy jeszcze nie znałem medjumizmu.

XV.

Dlaczego pan B. R. nie widział takich objawów, któreby wszelkie wątpliwości usunąć mogły, a więc np. ruchów widocznych w większej odległości od medjum, zapalania się lampki elektrycznej, zmaterjalizowania ręki dotykającej przy świetle itp.?

Bo nigdy nie pozwalał na rozwinięcie się objawów; bo nigdy nie chciał ani na jedną chwilę przypuścić, że mogły to być rzeczywiste objawy.

W jego myśli mógł to być tylko cud, naruszający prawa przyrody. a więc złudzenie — albo tylko oszustwo, a więc rzecz zasługująca na traktowanie brutalne.

Na żadną pośrednią hypotezę w głowie jego nie było miejsca.

A jednak niegdyś, przed laty, pan B. R. miał głowę otwartą, był zdolnym popularyzatorem i nie wahał się kruszyć kopji w obronie wyklętego wówczas hypnotyzmu, juk dzisiaj wyklętym jest medjumizm!

Co się to z ludźmi nie dzieje...

Ale do rzeczy!

Otóż co do mnie, przypuszczam, że gdyby zjawiska medjumiczne były cudem, trafiałyby się od czasu do czasu, niezależnie od warunków naturalnych.

Gdyby były kuglarstwem, udawałyby się prawdopodobnie zawsze, ponieważ kuglarz występuje tylko w takich warunkach, w których jego sztuki udać mu się muszą.

Ponieważ zaś objawy medjumiczne są zjawiskami *naturalnemi*, o bardzo subtelnych i skomplikowanych warunkach, dochodzą do pełniejszego rozwoju tylko wtedy, gdy warunki te w całości są dane.

Podobnie, jak fizyk, robiący delikatne doświadczenia z galwanometrem, nie powinien zostawiać obok żelaza; podobnie, jak nie można zanadto ściskać węgli w mikrofonie, jeżeli chcemy, żeby przesyłał mowę, podobnie wreszcie jak literat nie napisze porządnie artykułu, jeśli mu dwóch ludzi w zęby zaglądać będzie, tak też medjum nie wyda objawów, do których jest zdolne, a przynajmniej nie objawi ich w stopniu wykluczającym podejrzenia, jeśli irytując jego system nerwowy, wyczerpiemy siły, za pomocą których operuje.

P. Br. Rejchman robił wszystko, co mógł, ażeby nic lepszego nie zobaczyć.

Pośpieszam dodać, że stało się to nie przez złą wolę, lecz tylko 1) przez nieznajomość rzeczy; i 2) przez zarozumiałość.

Pan R. sprawiał na mnie wrażenie kowala, który nigdy nie widział zegarka i któremu go dano „do zbadania". Wstawił go tedy w ogień, poklepał młotkiem i, pokręciwszy palcem między kółkami, doszedł do przekonania, że jeśli kółko popychać, to idzie, ale że jest fałszem wierutnym twierdzenie, jakoby sam mógł pokazywać godziny.

Juljan Ochorowicz.

Z berlińskiego „balu prasy".

Korespondent berliński *Kurjera* poświęcił tamtejszemu „balowi prasy" należną wzmiankę w kronice towarzyskiego życia stolicy. Dzienniki berlińskie, rozporządzające na łamach swoich miejscem dość obszernem, dały o wyjątkowo świetnej tej zabawie obfite w szczegóły sprawozdania.

Z setki cytowanych nazwisk uczestników, dających wyobrażenie o splendorze zebrania, wyjmujemy imion kilka, mianowicie: jeneralnego intendenta teatrów, hr. Hochberga, teatralnych dyrektorów Pollini'ego i Jaunera z Wiednia, specjalnie na bal prasy przybyłych, Leoncavalla, posłów: Lanzy i Herbette'a, następnie koryfeuszów niemieckiego piśmiennictwa: Spielhagena, Blumenthala, Stinde'go. Ale balu przednią ozdobą był—ofiarowany damom upominek. Na podstawie, wyobrażającej z bronzu ulaną lirę, spoczywał kalendarzyk „do zdzierania", na każdej zaś kartce jego odbito specjalnie dla balowego kalendarzyka napisany wiersz lub aforyzm, podznaczony głośną autorską firmą.

Kto z własnej praktyki nie wie, niech raczy wierzyć nam na słowo, że łatwiej często zdobyć się na wielce przyzwoity artykuł lub poemacik, niż na okolicznościowy wierszyk lub „myśl ulotną". Trzeba do pisania efemeryd takich mieć talent specjalny (miał go np. ś. p. A. E. Odyniec, miał Syrokomla) i przeto, jeśli gdziebądź pojawi się taka wiązanka zbiorów, w której więcej ziaren, niż plew się znajdzie, rzecz słuszna oddać jej publiczną pochwałę.

A kalendarzyk balowy prasy berlińskiej przedstawia się istotnie dodatnio. Może mniej w nich—humoru, niż np. we francuskich tego rodzaju „impromptu", ale tu i ówdzie myśl zręcznie wypowiedziana wybija się z tłumu, a i podpis znany dodaje jej uroku.

Na cześć dam, wiosny i miłości popisano najwięcej i czworowierszy i prozą urywków. Prym pod tym względem trzyma F. Gensichen, autor znanej i z naszej sceny „Lidji". Na sposób rozmaity rozwija on temat zasadniczy:

Wołam, czy słota, czy pogoda,
Wołam niepomny łez i strat:
Niech żyje miłość wiecznie młoda!
Niech żyje piękny Boży świat!

A tuż zaraz na innej kartce pisze Fritz Mauthner:

Bywa, że czasem mała skra
Pożar rozżarza;
Właściwość równą—uśmiech ma
Z po za wachlarza.

Albert Träger zaś z galanterją niemałą prawi damom:

Nigdym o sławę śpiewaczą
Nie dbał, o Febie!
I żyłem, jak kwiatek polny
Tylko dla siebie.
Lecz rosy kropla, błysk słońca
Kwiat mile pieści;
Rosą był dla mnie i słońcem—
Oklask niewieści.

Aforyzm prozą i — na dobie pisze Ed. Jacobson: „Każda piękna kobieta jest anarchistką—zagraża publicznemu bezpieczeństwu."

Spielhagen:

Kocha kawaler pannę, panna kawalera,
Niewielka w tem-ci sztuka, jeśli miłość szczera,
Dopiero się zaczyna sztuka, mojem zdaniem,
Gdy się... małżeństwo stałem zabawia kochaniem!

Na inną nutę, w której dźwięczy modny dziś pesymizm, przemawia H. Seidel: „Wśród odartych z liści gałęzi znajdujemy łatwo gniazda ptaszęce, których napróżnośmy wiosną szukali. Tak na starość idzie nam bez trudu w ręce to, o czem marzyliśmy za młodu, ale cóż z tego!—przekonywamy się rychło, że to puste gniazda, z których uciecha uleciała."

A raz jeszcze odzywa się Mauthner:

Probierczym życia kamieniem jest boleść;
I tak się jakoś składa w ludzkiej doli,
Że raz cię głowa, to znów boli serce,
A już w najlepszym razie—ząb cię boli.

I tak dalej, tak dalej sypią się przez 365 kartek kalendarzyka aforyzmy za aforyzmami:

Jakby rok nie był słotny i żałosny,
Zawsze się znajdzie w nim—choć trochę wiosny.
(*Stettenheim.*)

Wiele się rzeczy da uczuciem poznać,
A innych wiele zaś myśleniem ścisłem;
Naucz się tedy dobrze—myśleć sercem,
A czuć—umysłem.
(*Teodor Fontana.*)

Ach, żałowałem może razy tysiąc,
Że mi się mówić zawiele zachciało,
Lecz w życiu nigdym jeszcze nie żałował.
Jeżelim kiedy powiedział—zamało.
(*J. Rodenberg.*)

I stosując się do tej, z pewnością wypróbowanej rady Rodenberga, nie zdzieramy więcej kartek z kalendarzyka balowego prasy berlińskiej. Tych kilka próbek może da o nim wyobrażenie, a nas zbytniego gadulstwa zarzutem nie obarczy. (△)

— W dzisiejszym *Warsz. Dniewn.* czytamy co następuje:

„Wobec nadzwyczaj sprzecznych i po większej części zupełnie nieprawdziwych, wśród publiczności rozpowszechnionych wieści, które nawet częściowo przedostały się do prasy, o stanie zdrowia J. E. Jenerał-gubernatora jesteśmy upoważnieni do ogłoszenia co następuje:

„Chorobą J. E. Jenerała-gubernatora jest ostry ból w wielkim palcu lewej nogi, który wystąpił w końcu września roku zeszłego, a choroba ta jednomyślnie przez prowadzących kurację lekarzy uznaną została jako podagra. Po krótkim okresie ostrym, choroba przybrała charakter przewlekły, który wszelako powoli ustępował wobec kuracji i w końcu listopada obudziła się nadzieja rychłego, zupełnego powrotu do zdrowia; lecz w dniu 7-ym grudnia choroba nagle się skomplikowała po długich mdłościach, które spowodowały utratę ruchu i czucia w lewej ręce i nodze.

„Przy określeniu tego nowego objawu zdania lekarzy niezmiernie się różniły: jedni twierdzili, że nastąpiło zatkanie jednego z krwionośnych naczyń mózgu, będące następstwem arterjosklerozu, inni znów utrzymywali, że jest to nowy objaw podagry, która z dolnej kończyny przeniosła się do organów trawienia; to ostatnie zdanie podzielał także berliński profesor Bergman, który odwiedził J. E. Jenerała-gubernatora w przejeździe do Kijowa; na tem zdaniu opiera także kurację prowadzący ją obecnie doktor-homeopata Herman, sprowadzony z Paryża, gdyż Jenerał jest zwolennikiem homeopatycznego sposobu leczenia.

„Ogólny stan J. E. Jenerał-gubernatora w ostatnich czasach, dzięki Bogu, powoli się polepsza: zdolność poruszania ręką prawie zupełnie powróciła a znacznie się powiększyła w nodze; czułość w porażonych członkach również powoli powraca.

„Już od kilku dni J. E. Jenerał przepędza część dnia w fotelu, przyjmuje odwiedzających i żywo się interesuje najważniejszemi bieżącemi sprawami, przyczem szczególną uwagę zwraca na kwestje, dotyczące budowy soboru w Warszawie.

„Wszelkie pogłoski o dokonanych jakoby operacjach oraz o innych objawach, spowodowanych przez atak z d. 7-go grudnia, są pozbawione wszelkiej podstawy."

Wiadomości bieżące.

= Jak donosi *Graždanin,* ministerjum finansów zgromadziło materjały, które mają posłużyć do opracowania nowej ustawy meklerów giełdowych. Obecnie ministerjum zajmaje się gromadzeniem danych o kurtażach, które wszechstronnie oświetlić mają tę ważną kwestję.

= *Birž. wied.* przytaczają następujące szczegóły o roztrząsanym obecnie w komisji dyrektora departamentu handlu W. J. Kowalewskiego projekcie rejestru firmowego. Rejestr obejmuje firmy towarzystw i spółek handlowych, zaopatrzonych w świadectwa 1-ej i 2-ej gildji. Rejestr prowadzony jest przy sądach handlowych, a gdzie ich niema, przy sądach okręgowych. Księgi rejestrowe dostępne są zawsze dla publiczności. W razie uchylania się od rejestracji, dana osoba winna być wezwana do sądu za pomocą awizacji, poczem wyznacza się termin do ostatecznego zarejestrowania pod karą od 25—250 rubli; przy dalszem uchylaniu się kara powtarza się w tej samej, co poprzednio, wysokości. Jeżeli okaże się niemożliwem zmusić daną osobę do odpowiednich ogłoszeń, wówczas instytucja sądowa na zasadzie o ile możności źródłowych informacyj sama wypełnia odpowiednią rubrukę w rejestrze. Instytucje, zajmujące się wydawaniem świadectw handlowych, obowiązane są najdalej w ciągu dni trzech od czasu wydania świadectwa zawiadomić organ sądowy, przy którym prowadzony jest rejestr firmowy, o liczbie wykupionych świadectw handlowych 1-ej i 2-ej gildji z wymienieniem firm oraz miejsca, gdzie się one znajdują. Podobnież i rejenci obowiązani będą w ciągu najdalej trzech dni od czasu spisania o nich wszelkich aktów o zawarciu spółek, zawiązaniu towarzystw i t. d. zawiadamiać o tem instytucje sądowe, jeżeli spólnicy i uczestnicy są kupcami 1-ej lub 2-ej gildji. Wszelkie instytucje rządowe i urzędnicy państwowi obowiązani będą informować sąd o najmniejszem wykroczeniu przeciw rejestrowi firmowemu.

= Departament kolejowy przy ministerjum finansów podaje do wiadomości, że wobec przejścia na rzecz skarbu kolei rysko-dźwińskiej, rysko-bolderaaskiej i mitawskiej, wszystkie obowiązujące dotąd na rzeczonych kolejach taryfy towarowe od d. 13-go lutego r. b. będą skasowane i wprowadzone wzamian od tej daty aż do dalszego rozporządzenia zarówno w komunikacjach bezpośrednich, jak i miejscowych wszystkie taryfy i przepisy, obowiązujące na kolejach skarbowych podług taryfy nr. 5304, taryf dla I-ej i II-ej grupy kolejowych.

= W kwestji prawa propinacji w miastach i osadach w gubernjach Królestwa Polskiego *Warsz. Dniewn.* pisze, że w tych dniach ma odbyć się pod prezydencją towarzysza ministra finansów, Antonowicza, narada nad sposobem zniesienia tego prawa, jak o tem już donosiliśmy zresztą w dziale telegraficznym. Na mocy tego prawa propinacyjnego, pisze dalej powołany dziennik, właściciele ziemscy i włościanie właściciele w miastach kraju zachodniego i gubernij Królestwa Polskiego korzystają z wyłącznego prawa wyrobu i sprzedaży napojów spirytualnych w obrębie terytorjów, będących w ich posiadaniu; tak, że gdyby obcy człowiek chciał prowadzić sprzedaż trunków w rzeczonych miejscowościach, to przed wyjednaniem patentu musi nabyć od właściciela majątku prawo prowadzenia handlu spirytualjami na jego gruncie i potem dopiero wystąpić do zarządu akcyzy dla pozyskania wymaganego dokumentu. Departament dochodów niestałych na mocy łatwych do zrozumienia przyczyn uważał takie położenie, jako zupełnie nienormalne i obecnie na naradzie, mającej się odbyć pod prezydencją towarzysza ministra finansów, Antonowicza, kwestja ta ostatecznie ma być zadecydowana, według wszelkiego prawdopodobieństwa, w formie wykupu w rzeczonych miejscowościach przez skarb prawa propinacyjnego od właścicieli.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, jeden z obywateli ziemskich z okolic Charkowa, p. Roman Matecki, wynalazł nowy i wielce uproszczony sposób produkowania piwa. Produkt swój p. M. nazwał piwem ekonomicznem, a jednocześnie zwrócił się do władzy wyższej o pewne ulgi dla owej fabrykacji, którą pragnąłby rozpocząć zaraz tytułem próby.

= Projekt ogólnego etatu przychodów i rozchodów szpitala Dzieciątka Jezus, zakładów przy nim istniejących na r. 1894-ty z wydatkami i dochodami obliczonemi na rs. 148,600 po otrzymaniu przychylnej opinji rady dobroczynności publicznej przesłany został do zatwierdzenia władzy wyższej.

= Urząd loterji klasycznej rozesłał kolektorom przypomnienie przepisów, ażeby mieszkańcom prowincjonalnym większej ilości losów nie odstępowali. Niezwłocznie po ukończeniu sprzedaży losów do klasy 1-ej ma być zarządzona rewizja ksiąg, celem sprawdzenia, o ile kolektorzy uwzględniają rozprzedaż ćwiartek i nie pozostawiają całych losów w jednych rękach.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim katolickim: 5 mężczyzn, 3 kobiety i 7 dzieci; na żydowskim: 2 mężczyzn; na powązkowskim: 1 mężczyznę i 1 kobietę; na warszawskim żydowskim: 1 mężczyznę i 2 kobiety. Ogółem pochowano wczoraj 22 zwłok.

= Wyszedł z druku tom XII-ty „Prac warszaw. komitetu statystycznego", obejmujący: Przebieg prac statystycznych w kraju; uwagi gubernatorów i władz sądowych o projektach instrukcji komitetu w przedmiocie statystyki ludności; środki zapewniające prawidłową statystykę ludności żydowskiej; wreszcie program statystyki sanitarnej.

= Wspomnienie.

Ś. p. Konstanty Jerzykiewicz, b. przełożony b. szkoły realnej w Kaliszu, zmarł przed kilku dniami. Był to człowiek niepospolitych zalet umysłu i serca.

Ś. p. Adam Bronikowski, ziemianin powszechnie szanowany, zmarł w tych dniach w majątku swoim Byszów, w pow. sandomierskim.

— Z literatury.

* Proszono nas o zaznaczenie, iż ostatnia drukiem ogłoszona praca Pawła Montegazzy p. t. *L'arte di prender marito* (Sztuka wyjścia za mąż) już znalazła tłumacza.

* Dziełko „Dr. Muchołapski" (fantazyjne przygody w świecie owadów), napisane przez Erazma Majewskiego, które wydane u nas wraz z rycinami Juljana Maszyńskiego w r. 1892-im, w krótkim czasie doczekało się dwóch edycyj, obecnie przełożone zostało przez p. Oskara Truszkowskiego, warszawianina, na język francuski i niebawem drukowane będzie w Paryżu.

* Wyszła z druku, w szeregu wydawnictw ludowych *Gazety świątecznej*, broszura Marjana Prawdzica p. t. „Pszenica, jej różne gatunki i uprawa".

= Coś nowego...

Wspominaliśmy już, iż p. Łaszczyński, jako redaktor odpowiedzialny, odmówił p. Pląskowskiemu swojego podpisu dla *Kurjera świątecznego,* skutkiem czego ostatni numer tego czasopisma nie wyszedł.

Obecnie od pana Ł. otrzymujemy list z prośbą o zaznaczenie, iż na czas pewien wydawnictwo zawiesza z powodu... zmian zamierzonych.

To coś zupełnie nowego!

Słyszeliśmy o „zawieszaniu" czynności sklepików z wiktuałami, pewnej kategorji dystrybucyj itd., ale o zawieszaniu pisma dla „zmian" w wydawnictwie— słyszymy po raz pierwszy od p. Łaszczyńskiego.

Oto skutki, jeżeli szewc bierze się do ślusarstwa, a stolarz do krawiectwa...

I na toś pracował, poczciwy *Świąteczny,* ażeby po 25-iu latach takiej doczekać się humorystyki?!

= Z teatru i muzyki.

* Z powodu niedyspozycji pana Colli zmieniono dzisiaj widowisko w teatrze Wielkim.

Zamiast „Pajaców” dane będą balety „Robert i Bertrand” i „Wieszczka lalek”.

Jutro „Hugonoci” z udziałem panny Drog, oraz pp. Durota i Broggi-Muttiniego.

* W Rozmaitościach dzisiaj komedja Sardou „Nasi najserdeczniejsi”.

Na jutro repertuar teatru Rozmaitości zapowiada wznowienie „Właściciela Kuźnic” Ohneta.

W sztuce tej występują panie: Barszczewska, Czakówna, Marczelówna, Niewiarowska i Tarnowska, pp.: Bolesławski, Grzywiński, Ładnowski, Nowicki, Prażmowski i Wojdałowicz.

* W teatrze Małym dzisiaj „Stoliki magnetyczne” i „Weseli spadkobiercy”

Jutro „Zaklęty zamek”.

* Przygotowywana obecnie w teatrze Rozmaitości krotochwila Edwarda Lubowskiego „Wycieczka z przeszkodami” ujrzy w przyszłym tygodniu światło kinkietów.

* Teatr Mały przygotowuje na sobotę premjerę krotochwili Jordana „Myszy bez kota”.

* Wznowienie opery „Jan z Lejdy” (Prorok) zapowiadają dopiero na koniec przyszłego tygodnia.

Prawie wszystkie role powierzone zostały nowym wykonawcom.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 570, Rozmaitości 423 i Małym 464.

= Koncert.

Na jednym z najbliższym koncertów, urządzanych w soboty, niedziele i święta przez orkiestrę miejscową pod dyrekcją p. Sonnenfelda, będzie wykonany ciekawy program.

P. Sonnenfeld cały wieczór, nazwany „ulubionemi melodjami Doliny Szwajcarskiej”, poświęci utworom muzycznym, które od lat przeszło 30-tu zyskiwały sobie w danym sezonie popularność wśród całej masy melomanów.

Takich utworów jest 16, a z pomiędzy nich należy przypomnieć: „Pieśń wieczorną” Moniuszki, „Pocztyljona”, gawota z czasów Ludwika XIII-go, „Mandolinatę”, „Serenadę” Bragi, polkę „Cliquot” itp.

Dla stałych bywalców na koncertach w Dolinie program ten, przypominający ubiegłe czasy, będzie stanowił niemałą sensację.

= Stowarzyszenie spożywcze.

O ile wnosić można z obrotów handlowych stowarzyszenia spożywczego urzędników kolei nadwiślańskiej, rezultaty tej spółki za rok zeszły są bardzo pomyślne, jakkolwiek skromniejsze, niż lat poprzednich, a to z powodu skasowania sprzedaży rabatowej za marki w sklepach prywatnych, które to operacje, nie pociągając za sobą żadnych kosztów, przynosiły czystego zysku nie raz przeszło rs. 2,000 rocznie.

Do pomyślnych wyników za r. z. zaliczyć należy zmniejszenie się długów, ciążących na niektórych płatnikach wydziałowych za marki rabatowe, wzięte z kasy stowarzyszenia na kredyt; długi te w 1890-ym r., stanowiły sumę rs. 4,440 kop. 71, w r. 1892-im spadły do rs. 875 kop. 91, a w r. z. długi zredukowały się do sumki b. małej, wynoszącej zaledwie paręset rubli, co jest zasługą zarządu stowarzyszenia, który stara się usilnie, aby długi stopniowo ściągać, nawet od najoporniejszych uczestników.

Rachunki stowarzyszenia za r. z. dotychczas nie mogą być zakończone i zamknięte, wielu bowiem uczestników, nie dbających nietylko o losy spółki, do której należą, lecz i o swój własny interes, dotychczas nie złożyło zarządowi swoich książeczek udziałowych, w których zarządzający sklepem zaznacza, ile mianowicie uczestnik wybrał towarów w sklepie stowarzyszenia w ciągu roku.

Według danych, zawartych w owych książeczkach, zarząd oblicza obrót w sklepie i dywidendę od wybranych towarów, ociąganie się więc uczestników z przedstawieniem książeczek rachunkowych opóźnia ostateczne obliczenie obrotów handlowych spółki, ułożenie bilansu za r. z., a tem samem i termin ogólnego zebrania członków.

= Oryginalna kolekcja.

W okolicach powiśla w jednym z niepozornych domków od lat wielu zamieszkiwał staruszek, który, jakkolwiek nie zajmował się naukowo numizmatyką, jednak skrzętnie zbierał różne monety, byleby tylko były dobrze zachowane, a więc odznaczały się wyrazistym stemplem.

Główną słabość amatora-numizmatyka stanowiły monety miedziane.

W zeszłym tygodniu do staruszka zgłosił się jeden z tutejszych archeologów z propozycją nabycia zebranych monet, lecz jakież było jego zdziwienie, gdy wśród starannie ułożonych sztuk znalazł dziś wielce poszukiwaną kolekcję miedzi bitej od roku 1815-go aż do zwinięcia działalności mennicy warszawskiej, dalej próby menniczne z r. 1842-go i 1848-go, wreszcie dziesięciozłotówkę z r. 1827-go, z literami J. B., która obecnie stanowi prawdziwą rzadkość numizmatyczną.

Staruszek, acz nie zbyt zamożny, mimo świetnych propozycyj, nie chciał się pozbyć z takim trudem zebranych monet, w końcu atoli uległ silnym namowom i za całą kolekcję od owego archeologa przyjął około rs. 800.

Nabywca musiał prawdopodobnie na kupnie tym zrobić dobry interes, niezwłocznie bowiem sprzedał nabyty zbiór jednemu z kolekcjonistów w Petersburgu.

= Dla Jokaia.

Nieliczne grono zamieszkałych w naszem mieście węgrów z powodu jubileuszu głośnego powieściopisarza, Maurycego Jokaia, wysłało mu adres ozdobny z podpisami uczestników.

Jubilat odpowiedział ziomkom telegramem dziękczynnym.

= Gimnastyka u subjektów.

W lokalu stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego urządzono ćwiczenia gimnastyczne.

Kierunek objął nauczyciel, p. Graf.

= *Ogrodnik polski.*

Dorocznym zwyczajem, redakcja *Ogrodnika polskiego* wydała katalog swojego składu nasion i narzędzi ogrodniczych.

Czternastoletnia działalność w kierunku nietylko teoretycznym, lecz i praktycznym, dzielnej czwórki naszych uczonych ogrodników: E. Jankowskiego, braci Kaczyńskich i F. Szaniora, wydała dla krajowej hodowli nasion doniosłe rezultaty.

W ciągu roku redakcja wprowadziła sporo nasion kwiatowych i warzywnych, które przy pomocy specjalnych aparatów dokładnie wypróbowała.

Do katalogu dołączono kalendarz najważniejszych robót z podziałem ogrodów na: owocowe, warzywne i kwiatowe.

Wskazówki zredagowane w sposób katechizmowy, są oparte na wieloletniem doświadczeniu.

= Słoma na kapelusze.

W obrębie miasta, w pobliżu rogatki wolskiej, z jesienią r. z. przestrzeń kilkunastomorgową przedsiębiorca, p. Z., zasiał, pszenicą przeznaczoną wyłącznie na słomę do wyrobu kapeluszy.

Słoma ma być sprzedana fabrykom miejscowym tudzież w części pójdzie do Cesarstwa.

= Przeciwko budowniczemu.

Jeden z fabrykantów na powiślu występuje przeciwko budowniczemu, prowadzącemu roboty przy wznoszeniu nowych gmachów.

Z powodu niedokładnego obliczenia wpływu mrozu na podawanie się ścian, nowe mury jeszcze niezajętej budowli wypaczyły cały szereg okien, narażając właściciela na potrzebę kosztownych restauracyj.

Obie strony przedstawiają ekspertów specjalistów.

= Wyjątkowa operacja.

Przed dwoma tygodniami kobieta wiejska, odgrywająca rolę specjalistki, przyniosła z Kamionka do szpitala na Pradze dziecko, które zaledwie przed dwiema godzinami światło dzienne ujrzało.

Noworodek, otulony w brudne płachty, wędrował na ręku opiekunki w mróz siarczysty.

Nie byłoby w tem jeszcze nic dziwnego, gdyby nie okoliczność, z której powodu słowa te kreślimy.

Oto młodemu obywatelowi, wskutek oderwania się pępowiny, przez otwór pępkowy wyszedł na zewnątrz cały kanał pokarmowy wraz z kiszkami.

Przestraszona tem „opiekunka” ruszyła do szpitala.

Tu zaaplikowano niemowlęciu kąpiel w ciepłym roztworze kwasu bornego i zamiast mleka—zadano chloroformu, który był pierwszą jego potrawą...

Pod chloroformem lekarze rozszerzyli otwór, wprowadzili przezeń wnętrzności i następnie zaszyli.

Cały ten ciężki przebieg chirurgiczny maleństwo zniosło doskonale.

Operacja powiodła się: szybko nastąpił t. z. „rychłozrost”, matkę natychmiast sprowadzono do szpitala dla pokarmu, po 7—8-iu dniach zdjęto szwy i dziś po 11-tu dniach noworodek cieszy się jaknajlepszem zdrowiem, apetytem i humorem.

I mówią jeszcze, że ludzkość karłowacieje!...

= Śmierć w podróży.

Wczoraj nadeszła wiadomość o śmierci obywatela ziemskiego z pod Warszawy, Edwarda Groszera.

Nieboszczyk, pozostawiwszy żonę w Warszawie, udał się dla załatwienia sprawy spadkowej do Paryżu i powracając po dwutygodniowej nieobecności zmarł na anewryzm serca po przejechaniu granicy belgijskiej.

Pani G. jest już w drodze do miejsca wypadku.

= Pod lodem.

Mieszkaniec Radzymina, Feliks Buzowski, przeprawiając się nocą po lodzie przez Wisłę, natrafił na przerębel i wraz z zaprzęgiem zaczął tonąć.

Przewoźnicy: Witkowski i Szpecht podążyli z pomocą i zagrożonego wraz z koniem uratowali, wóz jednak naładowany towarem, wartości 220 rs., zniknął pod lodem.

= Pobicie.

Szewc, Jan Bochiński, będąc w stanie nietrzeźwym, nad ranem przyszedł na ul. Wspólną pod № 12-ty do mieszkania swej żony, z którą pozostaje w separacji, a znalazłszy ją śpiącą, wszczął awanturę, przyczem niemiłosiernie zaczął bić przestraszoną kobietę.

Sąsiedzi, nadbiegli na ratunek, pijanego napastnika wyrzucili za drzwi.

Bochiński, skutkiem upadku na schodach, silnie się potłukł i niebezpiecznie zranił się w głowę.

Po udzieleniu pomocy, Bochińskiego odwieziono na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Pożar.

Dziś w nocy, około godz. 11-ej m. 45, w zabudowaniach stacji kolei wiedeńskiej, w budynku parterowym murowanym od ul. Chmielnej, gdzie mieściła się odlewnia, skutkiem pęknięcia balonu z kwasem siarczanym, zapaliła się słoma, węgiel drzewny i paki drewniane.

Przybyli na miejsce wypadku topornicy z nowoświatowego oddziału straży, z pomocą miejscowej służby, ogień w samym zarodzie stłumili.

Straty są małoznaczne.

Z karnawału.

Bal „żywych kwiatów” w salonach księżnej Marji Czetwertyńskiej odbył się wczoraj z powodzeniem.

U progu salonu przyjmowała gości księżna M. Czetwertyńska w sukni czarnej ubranej fjoletowemi irysami. Około niej młoda księżniczka Zofja Czetwertyńska: stanik blado-zielony, suknia biała, ubrana jak też i głowa ślicznemi konwaljami.

Księżniczka Dorota Radziwiłłówna, urocza w ślicznym stroju, bez fjoletowy, suknia biała.

Panna Lach-Szyrma jako *boule de neige*, cały kostjum biały.

Hr. Władysławowa z Brzozowskich Potocka: głóg różowy; na głowie wielki kwiat głogu.

Panna Pelagja Brzozowska: głóg różowy, biała suknia.

Hr. Natalja Potocka, bardzo piękna tualeta: słonecznik. Na głowie kolosalny słonecznik okalający głowę. Wspaniałe brylanty.

Hrabianka Aleksandra Czacka, wielki biały chryzantem na głowie; suknia biała.

Panna Zofja Wodzyńska: biała suknia, ubrana w słoneczniki, w ręku jako wachlarz wielki słonecznik.

Panna Marja Wodzyńska: biała suknia, ubrana w czerwone maki.

Hr. Cecylja Zamoyska z Podzamcza jako rezeda.

Hr. Eliza Zamoyska: różowy chryzantem.

Hr. M. Zamoyska: różowy głóg.

Panna Laura Bujno, urocza jako bławatek, suknia niebieska, ubierana bławatkami, na głowie djadem z wielkich bławatków.

Panna Józefa Doria-Dernałowiczówna śliczna jako różowy gwoździk.

Hr. Augustowa Potocka, bardzo piękna tualeta: mak czerwony, na głowie wielkie maki.

Panna Stanisława Sianożęcka: biały gwoździk, suknia biała.

Panna Ludwika Sianożęcka: paproć. Biała suknia, ubierana gałązkami paproci.

Hrabianka Katarzyna Mielżyńska: suknia *crème*, ubrana wspaniałemi kwiatami geranjum.

Pani Aleksandra Weyssenhoffowa jako oleander; suknia niebieska.

Pani Marja z Kiemensów Ciechanowiecka, czarująca jako żółta lilja.

Panna Anna Okęcka: ciemny bratek.

Panna Zofja Okęcka: różowa stokrotka.

Pani Marja Ciechanowska: fjołek.

Panna Zofja Fudakowska: fjoletowy bratek.

Panna Róża Ejdziatowiczówna: aster.

Panna Bronisława Gutowska jako ponsowy kwiat fuksji. Na głowie bardzo ładna wielka fuksja, przykrywająca włosy.

Panna Alina Karnicka: oryginalny strój stokrotki różowej. Na głowie kolosalna stokrotka, w różnych kolorach.

Panna Ludwika Karnicka jako głóg.

Hrabianka Jadwiga Komorowska: ponsowa róża, cały strój ponsowy.

Panna Henryka Kossecka, jako różowy hjacynt.

Hrabianka Marja Lubieniecka: szarotka, na głowie wielki kwiat szarotki.

Wicehrabina de Chaulnes: ciemny bratek, suknia ciemna fjoletowa.

Panna M. Bogusławska: czerwony mak, suknia biała.

Panny Teresa i Marja Siemiątkowskie, jedna jako chmiel, druga jako róża.

Pani M. Sianożęcka, bardzo piękna tualeta, ubrana jaskrami, na głowie jaskry.

Pani Stanisławowa Skarżyńska: żółta begonja, suknia niebieska, na szyi turkusy.

Panna Jadwiga Orsetti: wrzos.

Pani Marja Chrapowicka: żółta nasturcja, suknia w kwiaty bordo.

Hrabina Jadwiga Potulicka: żółta nasturcja.

Panna Marja Pusłowska: bratek żółty, głowa upudrowana, suknia blado-żółta. Na głowie wielki bratek jasny.

Pani Henrykowa Skarżyńska jako iris.

Baronówna Denn: piwonja, oryginalny strój głowy: wielka piwonja okalająca twarz.

Panna Janina Blochówna: czerwona nasturcja. Cała suknia czerwona.

Hrabina Alicja Rzyszczewska: żółta róża, suknia żółta okładana futrem.

Księżna M. Woroniecka: fijołek.

Baronówna Brok: czerwony chryzantem.

Panna Alina St.-Clair: chryzantem czerwony.

Pani M. Popławska: chryzantem.

Pani Władysławowa Kiślańska w bardzo pięknej tualecie jako mak, suknia koloru *crème*.

Hrabina Gustawowa Łubieńska: bez fjoletowy.

Pani Eliza Ostrowska jako rezeda, suknia blado niebieska.

Pana Stefanja Wesslówna: blado-różowy chryzantem.

Hrabina Helena Ostrowska: biała suknia ubrana wspaniałemi fijoletowemi storczykami.

Baronowa de Wassal: w bardzo pięknym kostjumie róży polnej.

Hrabianka Lila Walewska: jako dzwonek polny, suknia lila.

Hrabianka Marja Walewska: jako chryzantem, suknia ubrana kwiatami białemi i różowemi.

Panny M. i Z. Wojde: słoneczniki.

Księżniczka Lubecka: głóg.

Hrabina M. Wielopolska: tulipan.

Między obecnemi damami było kilka niekostjumowanych.

Do mazura stanęło par pięćdziesiąt cztery.

Między obecnymi tancerzami zauważyliśmy kilka czerwonych i niebieskich fraków.

Wszystkie „żywe kwiaty” będziemy oglądali w d. 26-ym b. m. na balu w sali ratuszowej.

S.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 25-go i 26-go stycznia, w godz. od 7—9-ej wieczorem, w kancelarji Towarzystwa resursy obywatelskiej, dopełniane będzie składanie kartek wyborczych na reprezentantów tejże resursy w r. b., d. 27-go b. m. zaś od godz. 6—7-ej. O godz. 7-ej tegoż dnia rozpocznie się obliczanie głosów.

— D. 25-go stycznia, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66), odbędzie się posiedzenie członków sekcji czwartej drobnego przemysłu i rzemiosł.

— D. 26-go stycznia, w urzędzie powiatowym zamojskim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie reszty ulic Bóżnicznej i Żydowskiej oraz placu targowego w m. Zamościu od rs. 3834 kop. 27; wadjum należy wnieść w sumie rs. 383 kop. 45.

— D. 26-go stycznia, w urzędzie powiatowym zamojskim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie ulic Ordynansowej i Powiatowej w m. Zamościu od rs. 1428 kop. 48; wadjum wynosi rs. 143.

RUCH SŁUŻBOWY.

Rozkazami ministra spraw wewnętrznych, ogłoszonemi w d. 20 i 27-ym listopada, mianowani: inżenierem gubernjalnym w Łomży— pomocuik inżeniera gubernjalnego tamże, as. kol. Przecławski; miejsce zaś inżeniera Przecławskiego otrzymuje inżenier powiatu łomżyńskiego, as. kol. Jakowlewski; mianowany pomocnikiem inżeniera gubernjalnego w Siedlcach—inżenier pow. łukowskiego, as. kol. Sidorski.

Przeniesiony do Łomży inżenier powiatowy w Makowie, r. hon. Zdrojewski; inżenierzy powiatowi w Stopnicy i Włoszczowie: r. dw. Chludzyński i Szpakowski, przeniesieni jeden na miejsce drugiego.

Otrzymał 4-miesięczny urlop na wyjazd za granicę lekarz powiatu iłżeckiego, gubernji radomsklej, dr. Stompkowski.

(*Praw. wiestn.* nr. 269 z d. 16-go grudnia.)

Rozkazem Najwyższym, danym na imię senatu rządzącego, mianowany senatorem i podniesiony do rangi radzcy tajnego—naczelny prokurator 5-go departamentu senatu rządzącego, rz. r. st. Żelechowski.

(*Praw. wiestn.* nr. 270 z d. 17-go grudnia.)

Ukaz senatu rządzącego z d. 2-go grudnia przyznaje rangę radzcy stanu korespondentowi na gubernję płocką głównego zarządu stadnin państwowych, Krassowskiemu, rangę zaś asesora kolegjalnego korespondentowi tegoż zarządu na gub. lubelską i zaliczonemu do kancelarji sekretarza państwowego, Sergjuszowi Rostowcewowi.

Rozkaz ministra spraw wewnętrznych z d. 4-go grudnia mianuje p. o. młodszego cenzora w warszawskim komitecie cenzury—pomocnika naczelnika powiatu krasnostawskiego do spraw administracyjnych i gospodarczych, Gabła; mianuje naczelnikiem wydziału w rzymsko-katolickiem kolegjum duchownem w Petersburgu—pomocnika naczelnika wydziału w departamencie wyznań obcych ministerjum spraw wewnętrznych, as. kol. Fidrowskiego; mianuje p. o. naczelnika oddziału pocztowo-telegraficznego w Stawiszynie—nadzorca kantoru pocztowo-telegraficznego we Włocławku, Bylewskiego.

Udzielono 10-dniowego urlopu na wyjazd do cesarstwa p. o. naczelnika lubelskiego okręgu pocztowo-telegraficznego, radzcy dworu Iwanowowi.

Uwolniony został na własne żądanie od pełnienia obowiązków nadetatowego lekarza miejskiego przy urzędzie lekarskim m. Warszawy, r. hon. Lassaud.

Z rozkazu ministra dóbr państwa z d. 8-go grudnia uwolniony od służby na własne żądanie profesor instytutu rolniczego i leśnego w Nowej Aleksandrji, r. st. Krauze, udzielony zaś urlop dwumiesięczny na wyjazd do cesarstwa leśniczemu leśnictwa II-ej kategorji w Makowie, gub. łomżyńskiej, sekr. kol. Bezsonowowi.

Z rozkazu ministra sprawiedliwości z d. 14-go grudnia udzielony został dwutygodniowy urlop na wyjazd za granicę delegowanemu do zajęć przy starszym prezesie izby sądowej w Warszawie, Ekertowi.

Mianowany sędzią gminnym I-go okręgu powiatu biłgorajskiego—sędzia gminny VI-go okręgu powiatu zamojskiego, Zacharjusz Turowierow.

Uwolniony na własne żądanie od pełnienia dotychczasowych obowiązków sędzia gminny I-go okręgu pow. sandomierskiego, Józef Jasieński.

(*Praw. wiestn.* nr. 282—284 z d. 21—23 grudn.)

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 22-go b. m.: „Posłowie sejmowi dają we środę obiad dla ministrów Jaworskiego i Madejskiego. — Wczoraj urządzili profesorowie uniwersytetu bankiet na cześć ministra oświaty, Madejskiego.— Bal na głodnych, urządzony wczoraj przez panią namiestnikową, powiódł się doskonale i przyniósł kilka tysięcy złr. czystego dochodu.— W teatrze tutejszym nowo zaangażowany artysta, Lucjan Kwieciński, przyjmowany jest bardzo sympatycznie.—Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się na polowaniu w Myszkowie u p. Marjana Kęplicza, który na pożegnanie starosty Lachowskiego dawał raut z polowaniem. Niewprawny starosta postrzelił w kolano dra Jodłowskiego. Rannego odwieziono do Lwowa. — Miasto Kraków wniosło petycję do sejmu krajowego o udzielenie subwencji z funduszu krajowego w kwocie 250,000 złr. na pokrycie kosztów budowy teatru w Krakowie. Wydział krajowy wnosi, aby sejm przyznał gminie m. Krakowa subwencję 150,000 złr., która w ten sposób ma być wypłacona, że kraj przyjmie zobowiązanie do płacenia procentów i rat amortyzacyjnych pożyczki, w powyższej kwocie przez m. Kraków zaciągnąć się mającej.—Proces Panka, kancelisty starostwa w Jaśle, oskarżonego o wyzyskanie włościan przy wydawaniu paszportów do Ameryki, rozpocznie się jutro w Jaśle przed zwykłym trybunałem.— W tunelu pod Woronianką na budowanej linji kolei państwowej Stanisławów-Woronianka-Marmarosz-Sziget nastąpiło przebicie dolnej galerji. Kierunek i wysokość po obu stronach zgadzają się zupełnie dokładnie.— Towarzystwo lekarskie we Lwowie obrało przewodniczącym dra Stroynowskiego, a zastępcą dra Festenburga. — Od pani Marji Jełowickiej kupił dobra Szwejkow, w pow. podhajeckim, p. F. Skarzyński za 300,000 złr.”

× **Wystawa papiernicza.** W Lipsku d. 3-go kwietnia r. b. otwarta zostanie wielka wystawa wszelkich przedmiotów i wytworów, z papiernictwem związek mających.

× **Wystawa hygieniczna** otwarta zostanie w Paryżu w pałacu przy polach Elizejskich d. 4-go marca r. b. Osobny dział przeznaczono dla wystawców z Rosji. Adres sekretarjatu wystawy: Passy-Paris, 9 rue dela Tour (sekretarz p. L. de Merie). Delegatem dla Rosji jest p. J. Kowarskij.

× **Wystawa 1900-go roku** w Paryżu, wystawa międzynarodowa, już teraz zaprząta umysły nad Sekwaną. Miejsce dla niej już znalezione i zatwierdzone—na placu Marsowym. Chodzi teraz o to: znosić czy nie znosić zabudowania wystawy z r. 1889-go? Rzecz niezdecydowana jeszcze, w każdym jednak razie znoszenie pięknych budowli, zaszczyt przynoszących budownictwu znajduje wielu przeciwników. Tan np. znana halla maszyn cała z żelaza i szkła kosztowała 7 milj. fr. Rozebrać ją, rzecz bardzo kosztowna a, jak proponuje jedno z towarzystw kolejowych, „podarować” ją na dworzec kolejowy—szkoda. Ale największy ambaras z wieżą Eiffla. Wybudowanie jej kosztowało 7,457,000 fr.! Rozebranie jej koszłowałoby 3 milj.; nadto dochodu przynosi wieża Eiffla rok rocznie prawie miljon fr. Zgładzenie zatem wieży Eiffla kosztowałoby komitet wystawowy z 10 milj. fr, Czy tedy warto? Najprawdopodobniej zatem słynna wieża zostanie nietkniętą i cieszyć się jej widokiem będą zwiedzający i wystawę 1900-go roku. Przyszła wystawa obejmie 35,000 metrów kw. pod budowle (w r. 1880-ym budowle wystawowe pokrywały 25,000 m. kw.). Wreszcie przez Sekwanę rzucony zostanie olbrzymi szeroki most, na którym rozwinie się w pełnym przepychu wspaniały—ogród wiszący.

BAŃKI MYDLANE.

Przezorny.

Dlaczego nie chcesz dać Iksowi swego adresu? Przecież nie jest twoim wierzycielem.

— Hm... mój kochany, nie pamiętasz, co mówi Jan Kochanowski:

Któż tak mądry, że zgadnie
Co nań jutro przypadnie?

*

Za jednym zamachem.

Kasia godzi się na służbę.

— Moja panienko—rzecze pani—muszę cię uprzedzić, iż nie znoszę trzech rzeczy: przydymionego rosołu, zrazów nadziewanych i—hardych odpowiedzi.

*

Bajka.

Handlowiec
Na parowiec
Wsiadł. Żądzą złota gnany,
Jedzie za oceany.
Nie trudno o przygody,
Gdzie tyle wody.
Więc kiedyś się zdarzyło,
Że morze się wzburzyło
I wszystko wraz z okrętem
Poszło na dno ze szczętem.
I byłby nasz pasażer
Rekinom poszedł na żer,
Gdyby nie to, że szczęście mu sprzyjało stale
Już go na wieczne wieki miały połknąć fale,
Gdy szalupa z parowca
Za łeb chwyta handlowca.
Tak w ratunkowej łodzi
Wyszedł cało z powodzi.
Ledwie oczy otworzył i przyszedł do siebie,
Zamiast Bogu dziękować na wysokiem niebie,
Że wyszedł cało,
Jeszcze mu mało:
Handlowiec siadł pod żaglami,
Rzewnemi zlewa się łzami.
„Czego płaczesz, niedojdo—ktoś w łodzi zapyta—
Miałeś zginąć a żyjesz. Toć ciesz się—i kwita!”
A ten na to odpowie:
„Delikatne mam zdrowie,
Byłem w wodzie tak długo, zamoczyłem nogi
Katar mnie czeka srogi...”

Dla ubogich uczniów.

P. Janowa Komierowska trzy mundury i dwie czapki.

Na dom zarobkowy przy ulicy Czerniakowskiej.

Posłaniec № 433 tytułem kary kop. 40.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

W. H. rs. 1.

Dla najuboższych.

J. F. rs. 1.

Dla piętnastoletniego chłopca, zdolnego i pilnego **ucznia, chorego na płuca, którego matka**, biedna wdowa leczyć **nie jest w stanie.** (Nowy-Świat № 8, m. 68).

W rocznicę śmierci Natalji W. rs. 1.—W rocznicę śmierci Henryka i Stefanji Drozdowskich, Anna Dr. składa rs. 4.

Dla Marjanny Dąbrowskiej, staruszki 78-letniej chorej, bez opieki. (Przyrynek № 8, m. 5).

W rocznicę śmierci Natalji W. rs. 1.

Dla bardzo biednej inteligentnej rodziny z 4-em drobnych dzieci (Leszno № 71).

Na Instytut moralnej poprawy dzieci.

W rocznicę śmierci Natalji W. rs. 1.

— Szanowny panie! Zeszłej nocy o godzinie 3½ przebudzony zostałem wraz z rodziną wielokrotnem dzwonieniem telefonu, okazało się, że miał to być dowcip i to prawdopodobnie jakiegoś nietrzeźwego i niedoważonego młokosa, który w ten sposób chciał się zabawić. Oburzony tem idjotycznem postępowaniem i nie mogąc wymierzyć sprawcy (który zachował incognito) należnej mu kary, załączam rs. 1 na moralną zaniedbanych dzieci.

Max Milner

Nekrologja.

Ś. † P.

ANTONI BALIŃSKI,

urzędnik i obywatel m. Warszawy,

po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 23-go stycznia r. b., przeżywszy lat 49. Pogrążeni w smutku: ojciec, żona, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła WW. Świętych na Grzybowie, dnia 26-go b. m., to jest w piątek, o godz. **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godz. **3½** po południu na cmentarz powązkowski. 452

† W dniu 25-ym b. m., we czwartek, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Stanisława Zdrojewskiego,

obywatela miasta Warszawy, 407

odbędzie się o godz. **10** zrana żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które żona z dziećmi zapraszają krewnych i życzliwych przyjaciół.

† Dnia 25-go stycznia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się msza żałobna przy głównym ołtarzu w kościele św. Krzyża za duszę 427

ś. p. hr. Ludwiki

Plater-Zyberkówny.

W dniu 25-ym stycznia r. b., jako w oktawę bolesnej rocznicy śmierci

Ś. P.

Marji z hr. Halka-Ledóchowskich
PUŁKOWNIKOWEJ
PETERSEN,

odprawione będzie w kościele św. Krzyża, za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej i pół** przed połud., na które stroskani rodzice zapraszają krewnych i życzliwych. 2—429

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś. P.

Elżbiety Napiórkowskiej,

córki Józefa b. kasjera szpitala Dzieciątka Jezus, odbędzie się żałobne nabożeństwo we czwartek, dnia 25-go stycznia, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10 i pół** zrana, na które stroskany ojciec z rodziną zaprasza krewnych i przyjaciół. 399

We czwartek, to jest dnia 25-go stycznia, jako w trzecią rocznicę śmierci

Ś. P.

Andrzeja Brzezińskiego,

MECENASA,
odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 420

† Jutro, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele po-karmelickim obok skweru, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p.

Celiny marszałkowej Radziejowskiej,

na które zaprasza się rodzinę i znajomych. 443

† W dniu 25 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Ludwika Ostrowskiego,

b. profesora gimnazjum, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **w pół do 9-ej** zrana. 126

† Jutro, to jest dnia 25-go stycznia, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Leokadji z Biernackich i Edwarda** 441

małżonków Waligórskich,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego na Senatorskiej, o godz. **10** zrana, na które pozostali zapraszają.

† W dniu 25 stycznia, to jest we czwartek, w kościele św. Krzyża, o godz. **9 i pół** zrana, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. **Antoniego i Magdaleny**

małż. Górskich,

na które wnuki zapraszają rodzinę i życzliwych. 440

† We czwartek, dnia 25-go stycznia, o godzinie **11-ej** przed w kościele po-karmelickim na Krakowsk.-Przedmieściu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Pawła Wóycickiego,

budowniczego, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i znajomych. 436

† W piątek, dnia 26-go stycznia, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Marjana Perzanowskiego,

b. urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, o godz. **9 i pół** zrana, odbędzie się w kościele na Powązkach, żałobne nabożeństwo i poświęcenie pomnika, na które stroskani rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. 368

† Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę

† Za złożenie ostatniej przysługi mężowi mojemu

ś. p. Karolowi Sznabel,

składamy pp. kolegom i wszystkim uczestnikom smutnego obrządku serdeczne podziękowanie.
439 **Emilja Sznabel z dziećmi.**

ś. p. Aleksandrowi Schoeneich,

w dniu 10-ym stycznia r. b., jako to: wielebnemu pastorowi Oppmannowi, krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy na własnych barkach ponieśli zwłoki najukochańszego męża i ojca, składa serdeczne „Bóg zapłać”

żona z rodziną.

Łowicz dnia 18-go stycznia 1894 r. 428

† Za duszę nieodżałowanej pamięci

Pauliny ze Swierczewskich Gierszt,

w dniu 25 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo. 411

Z Petersburga.

W *Praw. wiestn.* znajdujemy tekst komunikatu, streszczonego już w depeszach *Aj. póln.*:

„W jednej z gazet petersburskich doniesiono, że ministerjum finansów wydało specjalny okólnik, mający na celu osłabić egzekwowanie podatków od ludności wiejskiej. Wiadomość ta jest zupełnie błędną. Ministerjum finansów nie wydawało podobnego okólnika. Oprócz tego wskazówki, dotyczące pobierania podatków, nie mogą wychodzić wyłącznie z ministerjum finansów, ponieważ stanowią one przedmiot wzajemnego porozumienia pomiędzy obydwoma ministerjami: spraw wewnętrznych i finansów. Następnie podobne wskazówki mogą być udzielane nie przez ministerjum finansów, lecz przez ministerjum spraw wewnętrznych. W ciągu lat ostatnich w ogóle zwrócono pilną uwagę na to, aby podatki ściągane były stosownie do zamożności mieszkańców, tak, aby z jednej strony egzekwowano je z całą surowością od kontrybuentów zamożnych, a z drugiej strony zezwalano na prolongatę oraz pobłażanie dla tych, którzy nie będą w stanie wnieść w terminie przypadających podatków. Ministerja spraw wewnętrznych i finansów mają zamiar i w dalszym ciągu przedsiębrać odpowiednie środki w tym kierunku, ale kroki te nie mogą polegać na tem, aby osłabiać wpływ przypadających z prawa podatków; chodzi tu tylko o to, ażeby opłaty te stosownie do ich czasu i systematu egzekwowania nie osłabiały sił ekonomicznych ludności.”

Birż. wied. zamieszczają następującą informację:

„Aż do zatwierdzenia kasy emerytalnej urzędników na kolejach skarbowych od d. 13-go stycznia r. b. wprowadzone zostały przepisy tymczasowe, dotyczące potrąceń z pensji na emeryturę. Oznaczone przez wzmiankowane przepisy składki potrącane będą od wszystkich osób płci obojga, służących na kolejach, a zarazem i stałych robotników z wyjątkiem osób, będących obowiązkowymi uczestnikami już istniejących kas emerytalnych, mających w dacie 13-go stycznia 60 i więcej lat, urzędników, najętych na rok, oraz robotników w pierwszym roku. Składki obowiązkowe strącane są co miesiąc z pensyj wszystkich osób, pozostających w służbie w dacie 13-go stycznia 1894-go r., od nowych zaś uczestników pobierane być winny od daty wejścia do służby. Wysokość składek wynosi 6% pensji miesięcznej; niezależnie od tego wszyscy będący w służbie w dacie wymienionej, oraz przybywający po niej składają jednorazowo lub w ratach miesięcznych drugie 6% rocznej pensji, tak, że w pierwszym roku udział uczestnika wynosi 12% jego pensji. Składka pobierana jest od całej pensji z wyjątkiem dodatku na mieszkanie, djet na wyjazdy i delegacje, jeżeli nie przewyższa ona bez dodatków 2,400 rubli, w przeciwnym razie składka pobierana będzie tylko od tej sumy. Wszystkie składki zapisywane będą na rachunek osobisty i zwracane wraz z procentami osobom wychodzącym ze służby, tylko przed zatwierdzeniem kasy emerytalnej; po utworzeniu zaś kasy, cała suma przechodzi na osobisty rachunek uczestnika w kasie i podlega przepisom kasy. W razie śmierci uczestnika przed otwarciem kasy emerytalnej, składki zostaną zwrócone jego spadkobiercom wraz z procentami.”

Birż. wied. piszą:

„W swoim czasie donosiliśmy o przedsięwziętych pracach przygotowawczych, dotyczących włączenia Chiny i Buchary do linji celnej russkiej i o przeprowadzeniu tej linji z jednorodną taryfą dla całej Azji środkowej od granic Chin do wschodniego wybrzeża m. Kaspijskiego. Według pogłosek, wykonanie tych ważnych dla handlu i rozwoju ekonomicznego Azji środkowej innowacji stanie się faktem w najbliższej przyszłości. W każdym jednak razie, jak powiadają, wszelkie środki, dotyczące organizacji celnej w Azji środkowej mieć będą charakter tymczasowy, aż do czasu wyjaśnienia w praktyce, jaki systemat byłby na razie najpożądańszy. Jak wiadomo, na zasadzie istniejących traktatów i umów, komory celne mogą pobierać cło od przywożonych z Persji towarów pochodzenia miejscowego najwyżej w ilości 5% wartości. Jak słychać, przepis ten ma być zastosowany i do towarów afganistańskich, wwożonych do posiadłości russkich w Azji środkowej i do Buchary.”

Petersb. wied. zamieszczają następującą notatkę:

„Zaraz po święcie Trzech Króli (st. st.) odbędzie się pod przewodnictwem p. ministra finansów, S. J. Wittego, posiedzenie komisji, której do ostatecznego przejrzenia przedstawione zostaną opracowane przez komisję towarzysza ministra, A. J. Antonowicza, projekty ustaw: kas oszczędności Banku państwa, kas fabrycznych zaliczkowo-wkładowych, drobnych stowarzyszeń kredytowych, banków wiejskich, oraz instytucyj kredytowych włościańskich, projektowanych na zasadach wzajemności. Przedmiotem obrad będzie przedewszystkiem ustawa 240 kas zaliczkowo-wkładowych, które utworzone zostaną z resztek kapitałów, zebranych przez komitet Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu na zapomogi dla okolic, dotkniętych głodem. Kasy znajdować się będą pod władzą ministerjum spraw wewnętrznych.”

Wypadki serbskie.

Dalszy przebieg wypadków serbskich przedstawia się według informacyj wiarygodnych jak następuje:

Konferencję swoją z przewódzcami postępowców i liberałów Garaszaninem i Nowakowiczem z jednej a Ribaraczem i Awakumowiczem z drugiej strony rozpoczął król Aleksander w niedzielę w obecności ojca oświadczeniem, że radykaliści nie dopełnili przyrzeczeń danych w proklamacji jego z d. 13-go kwietnia 1893-go r., czuje się dlatego zmuszonym wziąć we własne ręce sztandar konstytucjonalizmu porządku i bezpieczeństwa; pyta więc obecnych, czy gotowi są szczerze poprzeć jego usiłowania. Wszyscy odpowiedzieli, że jako opozycja walczą o te właśnie zasady i tem chętniej staną pod ich sztandarem, jeżeli go król rozwija.

Przez cały poniedziałek trwały w konaku konferencje rozpoczęte w niedzielę; ciągle zmieniały się, jak w kalejdoskopie, osobistości. Oprócz wymienionych już dawniej przewódzców partji radykalnej, uczestniczyli w pamiętnych konferencjach, które trwały do godziny 2-ej w nocy (z niedzieli na poniedziałek), Miłoszawljewicz (były minister spraw wewnętrznych), dr. Pacu, Katicz, Wukowicz, Rista Popowicz, Arsen Drenowacz i Jowanowicz. Pasicz odwleka swój przyjazd, gdyż widoki nie wydają mu się pomyślne. Pomimo dotychczasowego oporu *Male Novine* (organ radykalistów) wierzy, iż stronnictwo to przyjmie warunki królewskie z nieznacznemi modyfikacjami, aby nie utracić władzy, którą od lat pięciu piastuje, i uniknąć zawieszenia konstytucji lub owładnięcia rządu przez austrofilskich postępowców.

*

W poniedziałek przed południem rokowania radykalistów z królem Aleksandrem i Milanem zerwały się; o godzinie 11-ej Sawa Gruicz i Wukowicz przybyli do konaku, aby oświadczyć formalnie, że warunków przedstawionych sobie w nocy imieniem króla przez Milana przyjąć nie mogą. Po południu wezwano napowrót postępowców: Garaszanina i Nowakowicza, tudzież liberałów: Awakumowicza i Ribaracza. Rokowania z nimi o utworzenie ministerjum koalicyjnego liberalno-postępowego trwały do godziny 5-ej wieczorem, poczem przewódzcy rzeczeni konferowali ze swemi klubami. Wieczorem znowu udali się do konaku. Przeszkodę do zjednoczenia się obu stronnictw stanowi, jak wiadomo, zasadnicza różnica ich w poglądach na politykę zewnętrzną Serbji. Oprócz tego osobiste stosunki pomiędzy Risticzem a Garaszaninem są naprężone. Król oświadczył wyraźnie, że nie chce schodzić z gruntu konstytucyjnego, żąda tylko reformy konstytucji.

*

Przebieg nocnej konferencji z radykalistami (z niedzieli na poniedziałek) był bardzo interesujący. Depesza do jednego z pism zagranicznych kreśli go w sposób następujący:

Na konferencję, która trwała od godziny 9-ej wieczorem do wpół do trzeciej po północy, przybyli następujący przewódzcy radykalistów: były prezes ministrów jen. Sawa Gruicz, były minister spraw wewnętrznych Swetozar Miłoszawljewicz, były minister spraw zewnętrznych Andra Nikolicz, prezes rady stanu Pera Welimirowicz, dyrektor monopolów dr. Pacu, wiceprezesi skupczyny: Dymitr Katicz i Paja Wukowicz, deputowani radykalni umiarkowańszej barwy: Rista Popowicz, Arsen Drenowacz i Joca Jowanowicz. Przy konferencji obecni byli: król Milan i sekretarz gabinetowy króla Aleksandra dr. Milicewicz.

Król Aleksander, a wedle innych źródeł imieniem jego król Milan wyłożył, że pierwotnie pomiędzy tronem a radykalistami nie było żadnej różnicy zdania; król wierzył bowiem silnie, że będą wiernie służyli interesom tronu i kraju, dlatego, idąc za radą Dokicza, pozostawił im zupełną swobodę działania. Wszakże wypadki ostatnich tygodni nasunęły mu przekonanie, że interes i powaga państwa nie pozwalają nadal dawać nowemu rządowi radykalnemu zupełnej *carte blanche*, lecz zmuszają go do postawienia warunków i żądania rękojmi. Pomijając, że niektórym członkom gabinetu Gruicza musi postawić za-

rzut braku poszanowania dla siebie; pomijając naganne w najwyższym stopniu zachowanie się prasy radykalnej, są inne jeszcze poszlaki, iż rząd poszedł w zupełną niewolę zarządu stronnictwa *(Glawni Odbor)*, kiedy jest rzeczą pewną, iż rządzić powinien w kraju odpowiedzialny przed królem i skupczyną gabinet, nie zaś nieodpowiedzialne przed nikim stronnictwo. Dalej musi król naganić jaknajsurowiej wszczęcie niepotrzebnego zatargu z Austrją w sprawie fiskalnej i stawianie królowi oporu w przyjmowaniu deputacyj z kraju. Ściąganie podatków powinno być wolnem od wszelkich względów stronniczych i politycznych. Król musi zastrzedz sobie wszystkie kwestje wojskowe; dlatego minister wojny musi być zawsze własnym jego mężem zaufania, nie mającym nic wspólnego z polityką a będącym w ciągłej i trwałej łączności z armją, z której łona wyszedł. Dlatego silnie to króla ubodło, że przy tworzeniu się gabinetu Gruicza odrzucono ze względów stronniczo-politycznych wszystkich trzech kandydatów na ministra wojny, jakich król przedstawił. Proces przeciw byłym ministrom liberalnym, utrzymujący szkodliwy ferment w kraju, musi być albo wprost zawieszony, albo skupczyna odstąpić musi od oskarżenia.

Wykład ten trwał przeszło dwie godziny a zakończył się zapewnieniem, że w takim tylko razie zgodziłby się król na utworzenie nowego gabinetu radykalnego, gdyby wpływom centralnego wydziału radykalistów zakreślono odpowiednie granice i dano królowi żądane rękojmie. Król stoi wiernie na gruncie konstytucji z r. 1888-go i dlatego właśnie żąda dopełnienia wskazanych warunków. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 24-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— W dniu wczorajszym pod przewodnictwem członka rady ministerjum finansów, Kobeko, odbyło się posiedzenie zjazdu przedstawicieli banków akcyjnych.

Petersburg 24-go stycznia. (*Tel. Ajencji p.*)— Kupcy zbożowi z południa wnieśli podanie o zniżenie taryfy przewozowej na ziarno kolejami przez Petrowsk, Baku i Batum do jenerał-gubernatorstwa turkestańskiego i stepowego.

Petersburg 24-go stycznia. (*Tel. Ajen. półn.*)— W dniu wczorajszym karny departament kasacyjny senatu rozważał skargę kasacyjną pełnomocnika banku tulskiego na powtórny wyrok skazujący izby sądowej petersburskiej, wydany na redaktora *Nowosti*, Notowicza, oskarżonego o potwarz w druku i postanowił skargę pozostawić bez skutku.

POJEDNANIE Z BISMARKIEM.

Berlin 24-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Pojednanie cesarza z ks. Bismarkiem stanowi wyłączny niemal przedmiot zajęcia we wszystkich sferach towarzyskich. Cała prasa ocenia wypadek z czysto humanitarnego punktu widzenia sympatycznie. Sfery parlamentarne przyznają wprawdzie, że wypadek ma doniosłość polityczną, nie sądzą jednak, aby Bismark odzyskał wpływ na bieg polityki. Zwłaszcza polityka handlowa nie dozna żadnej zmiany.

Berlin 24-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz, przed wysłaniem Moltkego do Friedrichsruhe, zakomunikował swój zamiar kanclerzowi Capriviemu i baronowi Marschallowi.

Berlin 24-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiejsze *Hamburger Nachrichten* stwierdzają, że ks. Bismark w najbliższych dniach już przybędzie do Berlina.

Berlin 24-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Krążą pogłoski, że flügel-adjutant von Moltke był we Friedrichsruhe u księcia Bismarka z własnoręcznym listem cesarza, w którym cesarz, załączając księciu równocześnie butelkę starego wina, przesyła mu życzenia z powodu wyleczenia się z influenzy. *Norddeutsche allgemeine Ztg.* pisze, że należy przypuszczać, iż flügel adjutant von Moltke jeździł do Friedrichsruhe z własnej inicjatywy cesarza. *Koeln. Ztg.* donosi, że książę Bismark podziękował cesarzowi za dar i odpowiedział, iż będzie miał szczęście przybyć do cesarza do Berlina zaraz po roczniey jego urodzin. Hr. Herbert Bismark po raz pierwszy od czasu swojej dymisji był obecny na obchodzie święta orderów i był serdecznie przyjmowany przez członków rodziny królewskiej.

Berlin 24-go stycznia. (*T. pryw. Kur. W.*)— Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że książę Bismark jutro wieczorem a najdalej w piątek zrana przyjedzie do Berlina na obchód urodzin cesarza Wilhelma.

ROZPRAWY BUDŻETOWE.

Berlin 24-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wczoraj w pruskiej izbie deputowanych rozpoczęły się obrady budżetowe. Rozprawy toczyły się przeważnie na gruncie stosunku finansowego rzeszy do państw związkowych. Hr. Limburg-Stirum naganiał w sposób gwałtowny cały kierunek polityki, zwłaszcza zaś administracji gospodarczej w Prusiech. Stronnictwo jego pragnie koronę widzieć silną i niezawisłą. Minister Miquel ubolewał nad niechętnem zachowaniem się parlamentu rzeszy wobec jego projektów finansowych. Zaprowadzenie podatku tytuniowego w rzeszy usunie potrzebę podwyższania podatku dochodowego w Prusiech. Utworzenie osobnego ministerjum finansów w rzeszy, odpowiedzialnego przed parlamentem, uważa Miquel za niemożliwe.

PRZESILENIE W SERBJI.

Belgrad 24-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W*). — Simicz czyni zabiegi około utworzenia gabinetu neutralnego przy współudziale radykalistów. W nowym gabinecie objąłby Simicz sprawy zewnętrzne, a Nikołajewicz oświatę, jako mężowie zaufania królewskiego. Radykalistom ofiarowano teki spraw wewnętrznych, finansów i handlu. Wejście Władana Dżordżewicza jest także prawdopodobne.

Belgrad 24-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Podobno radykaliści zgadzają się na zawieszenie procesu przeciw gabinetowi Awakumowicza i na przyznanie apanażów rodzicom królewskim.

Belgrad 24-go stycznia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Dzienniki donoszą, że na propozycję króla Aleksandra główny komitet liberalny zgodził się na utworzenie koalicyjnego gabinetu z postępowcami, lecz ci ostatni stanowczo odmówili. Simicz przyjął misję utworzenia gabinetu.

ZAPROWIANTOWANIE PORTÓW.

Paryż 24-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zapewniają, że minister oświaty, Lefébvre, wobec zarządzonego śledztwa co do zaprowiantowania wielkich portów poda się do dymisji. Nakazał on zarządowi portowemu w Tulonie natychmiastowe uwolnienie od służby robotników morskich, zarażonych ideami anarchicznemi.

WYPRAWA DO MADAGASKARU.

Paryż 24 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Soleil* oblicza, że wyprawa do Madagaskaru celem przywrócenia tamże porządku i powagi sztandaru francuskiego wymagać będzie 15,000 ludzi i 100 miljonów. Rząd wie o tem, pragnie wszakże, aby izba zmusiła go do energicznego postępowania.

MOWA BALFOURA.

Londyn 24-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Balfour wygłosił wielką mowę w Manchester, w której dowodził konieczności szybkiego i znacznego pomnożenia floty angielskiej. Gdyby Anglja kiedy utraciła swoją przewagę na morzu, byłby to dzień jej upadku. Mowca zwrócił uwagę na zbrojenia się morskie innych państw.

URODZINY MONARSZE.

Berlin 24-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na sobotnią uroczystość urodzin cesarskich przybędą do Berlina królowie saski i wirtemberski, wielki książę heski i następca tronu badeńskiego. Obecnym będzie również wielki książę Toskany.

TARYFA RÓŻNICZKOWA.

Berlin 24-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Partja narodowo-liberalna zamierza postawić w izbie deputowanych wniosek zniesienia taryfy różniczkowej.

Wiedeń 24-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rada państwa ma być zwołana na d. 22-gi lutego.

Berlin 24-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj w parlamencie rzeszy toczyły się dalej przy pustych ławkach rozprawy nad interpelacją w sprawie nędzy. Minister Boetticher stwierdził, że stosunki zarobkowe w Niemczech znacznie się polepszyły.

Berlin 24-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Projekt traktatu handlowego z Rosją pojawi się w *Reichsanzeigerze* jeszcze zanim przedstawiony będzie parlamentowi.

Berlin 24-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Pogłoski o dymisji ministra rolnictwa Heydena i zastąpieniu go przez Schorlemera-Alsta są conajmniej przedwczesne.

Turyn 24-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z powodu zaburzeń zamknięto uniwersytet tutejszy.

Rzym 24-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Opinja publiczna przyjęła z uznaniem odroczenie sesji parlamentu, wszakże dzienniki mówią coraz więcej o zawieszeniu konstytucji.

Berlin 24-go stycznia. (*Tel. pr. Kru. War.*)—
Ruble w gotówce 221 40 (wczoraj 221.60)
Ruble na dostawę 221 00 (wczoraj 221.75)

Z sądów.

O zapisy ś. p. Julji Kossowskiej.

W dniu 13 r. z. grudnia *Kurjer* zamieścił na tem miejscu sprawozdanie z agitującej się obecnie w sądzie okręgowym, w wydziale III-im cywilnym, sprawy z powództwa prokuratorji Królestwa Polskiego, działającej w imieniu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, tudzież kuratora okręgu naukowego, przeciwko prawnym sukcesorom ś. p. Kossowskiej, którymi są: baron Jan do Puget-Puchet, Karolina Topolska, Eleonora Suzin, Zofja Chrzanowska, Marjanna Zaćwilichowska i Joanna Rudnicka.

Nie powtarzając tu wszystkich szczegółów, zamieszczonych w rzeczonem sprawozdaniu, zaznaczamy jeno, że źródłem sporu jest zagadnienie: czy pierwotny testament ś. p. Kossowskiej (z r. 1881-go) uchylony został przez drugi, późniejszy (noszący datę z r. 1889-go), czy też raczej ten ostatni był tylko uzupełnieniem i sprostowaniem pierwszego, i jako taki nie obala kilku pierwotnych rozporządzeń testatorki, pominiętych w drugim jej testamencie zupełnem milczeniem?

Otóż na posiedzeniu w d. 12-ym grudnia r. z. do rozprawy głównej nie przyszło, sąd bowiem w uwzględnieniu żądania, wniesionego przez obrońcę prokuratorji, postanowił zobowiązać uprzednio pozwanych do złożenia piśmiennej odpowiedzi na skargę powodową.

Niezależnie atoli od w mowie będącego powództwa, obrońcy sukcesorów ś. p. Kossowskiej wnieśli podanie do sądu okręgowego warszawskiego, które w dniu wczorajszym było przedmiotem rozpraw w IV-ym wydziale cywilnym.

W podaniu tem adw. przys.: Kokeli, Leszczyński i Pawłowski, działający w imieniu wyżej wymienionych sukcesorów ś. p. Kossowskiej, przytoczyli, iż w myśl ich prośby, warszawski oddział Banku państwa wszystkie znajdujące się w depozycie jego fundusze spadkowe ś. p. Kossowskiej, w sumie 117,600 rs., przesłał do kasy gubernjalnej do rozporządzenia sądu okręgowego warszawskiego; że jedynymi spadkobiercami po ś. p. Kossowskiej są ich klijenci, którym sędzia pokoju 8-go rewiru m. Warszawy, stosownie do niezaskarżonego dotąd przez nikogo postanowienia zjazdu, polecił był wydać cały pozostały po ś. p. Kossowskiej spadek, że chociaż prokuratorja występowała z pretensją o wprowadzenie warszawskiego Towarzystwa dobroczynności w posiadanie pozostałego spadku, lecz pretensja ta pozostawiona została bez skutku, mocą decyzji prezesów sądu okręgowego i izby sądowej warszawskiej; że wreszcie obecnie niema żadnych przeszkód do wydania ich klijentom przelanego do rozporządzenia sądu okręgowego wspomnianego wyżej depozytu.

Wobec tych danych obrońcy upraszali o wydanie na ich ręce sumy spadkowej, przelanej do kasy gubernjalnej przez warszawski kantor Banku państwa do rozporządzenia sądu okręgowego.

Sąd okręgowy, przed którego forum kwestja ta wczoraj przyszła, postępowanie w tej sprawie umorzył, podanie sukcesorów ś. p. Kossowskiej pozostawił bez skutku, przelany zaś do kasy gubernjalnej do depozytu sądu okręgowego fundusz spadkowy w kwocie rs. 117,600 w papierach procentowych i rs. 80 gotówką przelać polecił do rozporządzenia zjazdu sędziów pokoju (który wydanie spadku nakazał).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Kandydatowi do konkursu.* — Prezydentem wielkiego międzynarodowego konkursu dla dzieł buchalteryjnych, ogłoszonego w Lugdunie w r. z. staraniem izby syndykalnej buchalterów lugduńskich, jest p. Urban Lefebvre, urzędnik mi-

nisterjum oświaty, profesor szkoły handlowej w Lugdunie. Wiceprezydentem jest p. Bouvret, prezydent izby syndykalnej buchalterów lugduńskich, buchalter-ekspert. Sąd składa się z 18-tu członków, z których $1/3$ część wybrana została z pomiędzy członków izby syndykalnej buchalterów lugduńskich, $1/3$ część z pomiędzy buchalterów, nie należących do syndykatu, i $1/3$ z pomiędzy kupców i przemysłowców m. Lugdunu, znanych ze swojego uzdolnienia. Na skutek starań p. Konstantego Sękowskiego, dla dzieł w języku polskim utworzona została oddzielna komisja. Posiedzenia sądu konkursowego trwać będą od d. 1—30-go kwietnia r. b. Rezultat konkursu zakomunikowany zostanie interesowanym w ciągu dwóch miesięcy po ukończeniu posiedzeń sądu konkursowego. Za nagrody przeznaczono medale i dyplomy. Dzieła, przeznaczone na konkurs, przyjmowane będą tylko do d. 31-go marca r. b.

— *Panu A. P.*— P. Aleksander Rajchman jest bratem stryjecznym Bronisława. Obaj pp. R. uczestniczyli w posiedzeniach z Eusapją Palladino i, o ile wiemy, w kwestji medjumizmu zajmują stanowiska biegunowo przeciwne.

— *Panu Henrykowi Zł.* — Zdaniem znawców, Barcewicz w hierarchji artystycznej stoi wyżej od K.

— *Prenumeratorowi 2192.*—Opłata normalna od puda w kl. I-ej kop. 99·68, w kl. II-ej kop. 83·07, *plus* opłaty dodatkowe w ogólnej sumie kop. 1·88 od puda bez względu na klasę. Żądać należy wysłania z Tuły, ze stacji kolei syzrańsko-wiaziemskiej przez Baranowice, Białystok do Pragi stacji kolei petersburskiej i zastosowania wymienionych stawek podług taryfy dla kolei I i II grupy. Jeżeli kierunku nie zadeklaruje się wyraźnie, stacja *zwykle wysyła* innemi kolejami, schodzącemi się w Brześciu, przyczem opłata wyniesie drożej.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Brody do r. 1879-go miały przywilej wolnego miasta (pod względem handlowym głównie). W owym roku przywilej został źniesiony i odtąd datuje się upadek tego miasta w Galicji.

— *Panu N. N. w W.*—List sz. pana zakomunikowaliśmy autorowi.

— *Pani Stefanji M. w B.*— Według stawu grobla!... Komitet nie posiada funduszów na nic więcej. Zresztą, będzie uczynionem wszystko, ażeby dzieło sztuki zabezpieczyć. Drukując zkądinąd słuszny głos sz. pani, pośrednio osłabilibyśmy sprawę, która i bez tego z trudnościami jest połączona.

— *Szewcowi.*—Nie rozumiemy celu? Forma wiersza słaba.

— *Panu J. Wł.*— Sz. pan jest w błędzie, ubóstwo tej rodziny jest sprawdzone.

— *Samotnikowi w N. U.*—Zakomunikowaliśmy autorom interesowanym.

— *Panu Antoniemu Swir.*—Projekt niewykonalny.

— *Panu Edwardowi R. w P.* — W znacznej części podzielamy zdanie sz. pana, jakkolwiek opinja ogólna o tej powieści G. wypadła stanowczo zbyt surowo. Wkrótce o niej damy obszerniejsze sprawozdanie.

— *Wieśniakowi.*—Nowelka pańska, ze względu na tendencję swoją, nieodpowiednią jest dla *Kurjera*, a przytem kwestja w niej poruszona była już niejednokrotnie, szczególniej w literaturze zagranicznej, traktowana bardzo szeroko, zarówno w belletrystyce, jak i w dziełach poważnych, i nic już w niej nowego, ani *pro*, ani *contra*, powiedzieć niepodobna.

— *Dla zwaśnionych M. i A.*—Wiersz „do Alinki" ani treścią swą, ani formą, nie wzbija się nad poziom mnóstwa podobnych nadsyłanych nam prawie codzień. Jest to jedyny zarzut, jaki mu uczynić możemy, z tym tylko chyba jeszcze dodatkiem, że w pierwszej i ostatniej strofce rażą wiersze, pozostawione bez rymów. Przytem wiedzieć należy, że w ogóle strofy, w których tylko drugi wiersz rymuje się z czwartym, a pierwszy i trzeci pozostają bez rymu, uchodzą tylko w wierszach ośmiozgłoskowych.

GIEŁDA.

Warszawa, **24-go stycznia.**

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 221.—, co się równa kursowi 45.25 m. bez kosztów, gdy z Petersburga nie otrzymano dziś szacowań. U nas było dziś drogo. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.30 (odpowiadającym kursowi 220.75 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec obaw zniżki kursu rubli w Berlinie dość szybko do 45.47½ (t. j. 219.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 17½ kop. i tyleż przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu marca r. b. po 45.50, w końcu lutego r. b. po 45.37½ i 45.45, w d. 9-ym t. m. po 45.45 oraz w końcu b. m. po 45.30, 45.50 i 45.50.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.30, 45.32½, 45.35, 45.37½, 45.40, 45.45 i 45.47½, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.30. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano 36.85. **Wiedeń** krótki brano po 73.90 i 74.—.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.57½, za Londyn krótki 9.25, za Paryż krótki 37.— i za Wiedeń krótki 74.30.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4½% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.60 i po 96.—, względnie do wielkości odcinków, bez pokupu. W zaofiarowaniu nominalnem notowano pożyczki wschodnie II-ej em. po 101.75 i po 102.75 III-ej em. Pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go ceniono po 241.—, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 226 i po 190.50 listy premjowe szlacheckie, a zabrano kilkanaście premjówek z r. 1864-go po 240, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 190 i 190.25. Bilety Banku państwa I, II i VI-ej em. chciano zbyć po 103.50, bez nabywców. Za pożyczki 4% wewnętrzne z roku 1887-go I-ej ser. chciano osiągnąć 95.— oraz 94.75 za trzy dalsze serje, a otrzymano 94.70 za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.65, a nabyto kilkanaście tys. rubli po 98.35 i 98.40.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej i II-ej s., po 101.50 III-ej i IV-ej serji i po 100.60 V, VI-ej i VII-ej s., których wzięto kilkanaście tysięcy po 100.30, 100.35 i 100.40.

W żądaniu, bez pokupu, **5% listy zast. miasta Łodzi** II-ej, III-ej i IV-ej serji po 99.75.

Ulokowano kilkanaście tys. rubli **obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy** po 99.45 i po 99.50, przy chęci otrzymania po 99.75.

Sprzedano kilka akcyj Tow. południowo-russkiego dnieprowskiego po 1235, kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 450.50, kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 352, kilkanaście akcyj starachowickich po 144, przy zaofiarowaniu po 146, oraz kilkanaście akcyj Tow. zakładów **przędz. bawełny tkalni i blecharni w Zawierciu** ofiarowano po 527, przy chęci otrzymania po 535.

Zapłacono kilka tys. rubli kuponów celnych po 1.47¾ przy żądaniu 1.48⅔, według ceduły.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79^5 2%. **Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.**

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 24-ym stycznia. — Dowozy ziarna w dniu dzisiejszym były znaczne, usposobienie w ogóle bez zmiany, z wyjątkiem pszenicy, dla której było słabsze. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 300 korcy, wyborowego ziarna nie było, za białą płacono po 5.10, za pstrą ordynaryjną 4.75. Żyta ofiarowano 800 korcy. wyborowe kupowano po 3.40, 3.42½ do 3.45, średnie po 3.30, gorszego nie nabywano. Owsa dowieziono 200 korcy, rozprzedano stosownie do gatunku po 2.20 do 2.40. Za 200 korcy grochu Wiktorja zapłacono po 6.25 na kolei. Prócz tego po za targiem sprzedano 5 wagonów pszenicy wyborowej z odstawą z kolei petersburskiej do młyna po 5.35.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 24-go stycznia 1894 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	17	wagonów
Owsa	2	"	6	"	215	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	2	"
Mąki pszennej	—	"	1	"	14	"
Kaszy jaglanej	2	"	1	"	119	"
Kaszy gryczanej	1	"	—	"	9	"
Ryżu	—	"	—	"	3	"
Pszenicy	—	"	—	"	57	"
Jęczmienia	1	"	—	"	165	"
Grochu	—	"	—	"	1	"
Gryki	1	"	1	"	13	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	6	"
Łoju	—	"	—	"	2	"
Makuchów	—	"	2	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	4	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Soli	1	"	—	"	7	"
Rodzenków	—	"	2	"	3	"
Prosa	—	"	—	"	2	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	8	wag.	13	wag.	641	wagonów.

Mąka i otręby. W handlu **mąką** w tygodniu ubiegłym nie zaszła żadna zmiana. Jakkolwiek podaż była dość sporą, a nawet przewyższała popyt, niemniej jednak nie spowodowała zniżki cen, które pozostały na poziomie zeszłotygodniowym. Dla **otrąb** utrzymało się za granicą mocne usposobienie, a i z Cesarstwa nadeszły wyższe żądania, lecz, skutkiem zwyżki kursu rubla, ceny u nas pozostały bez zmiany. Płacono za żytnie do 45 kop., za pszenne 42 do 44 kop. za pud franco stacja towarowa kolei wiedeńskiej i za żytnie 54 kop. do 55 kop., a za pszenne russkie 48 do 52 kop. za pud franco stacja Aleksandrów.

Koniczyna. Doroczna kampanja w handlu koniczyną rozpoczęła się na rynkach zagranicznych znacznie później niż lat poprzednich. Notowania zagraniczne, skutkiem licznych amerykańskich ofert, były początkowo nizkie, obecnie jednakże, wobec podwyższonych żądań Ameryki, usposobienie wzmocniło się. U nas również interes później niż zwykle rozwija się, i dotychczas tylko nieznaczne ilości dowiezione zostały, przyczem okazuje się, iż zbiory co do jakości i ilości wypadły mniej niż średnio. Brak też większych zaofiarowań, pomimo, iż trwające przez dłuższy czas mrozy, sprzyjały omłoceniu ziarna. Dotychczas mało jeszcze wywieziono od nas za granicę. Ceny nie unormowały się, a dowiezione małe partyjki na spekulację, płacone były po cenach następujących: za czerwoną od rs. 46 do rs. 52, za białą zaś od rs. 48 do rs. 65.

Cukier. W tygodniu ubiegłym w handlu rafinadą na warszawskim rynku cukrowym panował zastój zupełny. Mączka cukrowa krystaliczna słabo. Sprzedano 40 wagonów kryształu z fabryki Ostrowy po rs. 2.37 fraco stacja Pniewo, oraz 15 wagonów kryształu Ruda Pabianicka po rs. 2.42½ z bonifikacją frachtu, obie partje na wywóz. Na potrzeby miejscowe płacono: za rafinadę Hermanów rs. 3.22½, inne marki rs. 3.15 do rs. 3.12½. Kostki rs. 3.12½. Mączka cukrowa krystaliczna w połnych ładunkach rs. 2.45 do rs. 2.47½ za kamień, stosownie do gatunku towaru, a na pojedyncze worki rs. 2.50 za 24 funty.

Ryga 19-go stycznia. (Rynek zbożowy). Pszenica russka 120/130 f. 72 do 90 kop. Żyto russkie 120 f. 54 do 69 kop. Owies wilgotny 61 do 73 kop., suchy, zależnie od gatunku, 62 do 64 kop. Jęczmień wilgotny 6-ciorzędowy russki 110 f. 57 kop., suchy liflandzki 100 f. 77 kop. za pud. Usposobienie spokojne.

Libawa, 17 stycznia.— Żyto za 120 funt. hol., bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem ½ kop. za funt. przy wadze 115 do 120 f. hol., zaś 1 kop. za funt. poniżej 115 f., słabiej, po 64 kop., płacono południowe po 63 kop. Owies biały stalej, litewski suchy od 58—60 kop., kurlandzki i litewski piękny 65 do 67 kop., najpiękniejszy 70 do 74 kop., miński 60 kop., kurski 62 kop., russki folwarczny od 63 kop., russki wyborowy biały od 63 do 64 kop., najpiękniejszy 76 do 82 kop., russki ekonomiczny 64 do 66 kop.; szastany piękny po 77 kop., zwyczajny 72 kop., czarny słabo, piękny od 78 kop., romeński 78 kop., czarno-pstry od 65 do 67 kop. Jęczmień bez zmiany, 51 kop. Hreczka spokojnie, lekka 65 kop. Groch pastewny 65 kop., mało-russki suchy 67 kop. Bób 72 kop. Wyka russka 95 do 100 kop., litewska 90 do 98 kop. Siemię lniane stalej, litewskie 7-miarowe 136 kop., russkie piękne 7-miarowe 136 do 137 kop., stepowe piękne 7-miarowe 137 kop., 6-miarowe 120 kop. Otręby pszenne słabiej, najgrubsze 58 do 59 kop., grube 51 do 55 kop., średnie 48 do 50 kop., drobne 45 do 46 kop. Siemię konopne stale, 112 kop. za pud.

Skóry: Warszawski rynek skór miał w tygodniu ubiegłym dla skór wołowych cokolwiek słabszą tendencję, skutkiem nadejścia z zagranicy znacznej ilości, około 12,000 sztuk skór surowych dla garbarzy radomskich. Z tego powodu zmniejszyło się zapotrzebowanie, a, co za tem idzie, ceny uległy obniżce. Płacono za sztukę rs. 5.50 do rs. 12, stosownie do wagi i grubości. Na wagę sprzedawano funt skóry nieoczyszczonej z rogami w sztukach 60 do 65-funtowych po 8 kop., w 65 do 70-funtowych po 9 kop. i t. d., aż do 11 kop. w sztukach ciężkich, do 85 f. wagi dochodzących. Skutkiem znacznego, jak zwykle o tej porze, zanieczyszczenia skór i obfitości włosia na nich, oczyszczenie jest droższe, i wynosi 1½ kop. na funcie, tak, iż skóry oczyszczone, bez rogów, płacone były po 9½ kop. do 12½ kop. za funt. Skórki cielęce świeże płacono po rs. 12 do rs. 13.50 za partję złożoną z 10-ciu sztuk. Skóry stare, których zapasy są małe, nie miały wielkiego pokupu; płacono po rs. 18 do rs. 20 za pud, względnie do gatunku i stopnia suchości. Skóry końskie mocniej i coraz wyżej, przy braku zaofiarowania i małych zapasach. Płacono rs. 4 do rs. 5 i rs. 5.50 za sztukę, stosownie do wagi i gatunku.

Okowita. *Hamburg* 13-go stycznia. (Sprawozdanie tygodniowe). Tutejszy rynek okowity podlegał w ubiegłym okresie sprawozdawczym dość licznym wahaniom; terminy wiosenne podniosły się aż do wysokości 22¼ m., spadły zaś dziś przy zamknięciu tygodnia, do 21½ mar. Na rynku berlińskim wywołały pogłoski o monopolu wzmocnienie przejściowe, wynoszące około 1½ m.; ponieważ na rynku tutejszym zalegały znaczne zlecenia kupna ze strony spekulacji, wobec których oddawcy zachowywali się nader wstrzemięźliwie, ceny więc pognane zostały dość silnie w górę. W ostatnich dniach tygodnia ujawniły się znów chęci realizacyjne, bez względu na które, końcowe ceny dzisiejsze, w stosunku do cen końcowych z tygodnia poprzedniego, wykazują zwyżkę w ilości około ½ mar. Dowozy są obecnie bardzo skąpe, lecz zapasy, znajdujące się w tutejszych składach, są tak wielkie, iż mogą zaspokoić każde żądanie fabrykantów tutejszych. W handlu eksportowym uciszyło się cokolwiek.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 24-go stycznia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R
D. 23-go g. 9 w.	743.6	80	PdZ	3.2	=	2.5
D. 24-go g. 7 r.	746.3	89	Z	2.6	=	2.0
g. 1 pp.	748.8	78	Z	1.8	=	1.4

W ciągu d. 23-go b. m.: Temperatura najniższa C. 0.0=R. 0.0; " najwyższa C. 5.0=R. 4.0; Wysokość wody spadłej mm. 0.0

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 22-go stycznia r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	66.1	7.4	—	0	pochm.	8	10	7
Berlin	58.3	4.9	ZPn	4	pochm.	—	—	—
Biarritz	63.8	7.5	Pd	3	pogodnie	6	—	—
Budapeszt	67.7	—2.3	PdZ	1	mgła	—	4	—3
Bukareszt	67.3	—10.2	Z	1	¼ pochm.	—	—2	—11
Christiansun.	32.9	2.3	Z	2	deszcz	16	—	—
Genewa	67.7	—3.0	—	0	pogodnie	—	—	—
Gleichenberg	69.2	—3.8	—	0	mgła	—	1	—6
Hamburg	54.8	5.5	PdZ	5	pochm.	—	—	—
Ischl	69.1	—7.4	Pd	3	pogodnie	—	3	—3
Kijów	61.8	0.5	Z	2	pochm.	—	—	—
Konstantyn.	67.5	0.8	—	0	mgła	—	7	—1
Kopenhaga	50.1	4.9	ZPd	3	mgła	—	—	—
Kraków	65.0	2.4	ZPd	1	¾ pochm.	—	6	1
Lwów	65.4	1.2	Z	1	¾ pochm.	—	4	—1
Malta	67.2	12.2	—	0	¼ pochm.	—	14	10
Monachjum	65.6	—1.8	PdZ	1	¼ pochm.	—	6	—2
Moskwa	52.6	—1.1	—	0	śnieg	1	—	—
Nizza	66.7	3.6	W	1	pogodnie	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	61.1	6.1	PdZ	3	pochm.	—	11	6
Petersburg	44.6	—2.0	PdZ	4	¾ pochm.	1	—	—
Praga czeska	65.0	3.4	Z	2	pochm.	—	8	2
Rzym	67.4	8.0	Pn	2	pochm.	2	14	7
Stokholm	38.9	4.7	PdZ	6	pogodnie	—	—	—
Tryest	67.9	6.2	—	0	mgła	—	8	7
Wiedeń	67.3	—0.8	—	0	pogodnie	—	7	—1

— ***Sprostowanie.***—W zamieszczonem w Nr. 21-ym *Kurjera* ogłoszeniu księgarni M. Orgelbranda o „***Geografji powszechnej illustrowanej***"—do nazwiska autora tejże geografji przez pomyłkę dołączono tytuł tłumacza,—powinno być: „przełożył i uzupełnił dr. ***Karol Jurkiewicz, b. prof. Ces. Warszaw. Uniwersytetu,*** co się niniejszem prostuje.

Za dobrem wynagrodzeniem

poszukuję

DUŻEGO POKOJU UMEBLOWANEGO

z osobnem wejściem, pomiędzy Saskim ogrodem i alejami Jerozolimskiemi, z całodziennem utrzymaniem, gdzieby się można rozmówić po rusku, niemiecku lub angielsku.
Oferty pod A. R. S. przyjmuje kantor Kurjera.444

— Dr ***W. Wyczałkowski*** 20 lat praktyki szpital. jako naczelny lekarz chorób wener. i skórn. przyjm. do 10 r., 3—6 po poł. Chłodna 12. 306

STANISŁAW BLIKLE
DENTYSTA,
powrócił z zagranicy.
Przyjmuje od 10—6. Bracka 23. 123

— ***D-ta Józef Herkman*** leczy, plombuje i wstawia zęby sztuczne. Reparuje wszelkie uszkodzenia przy zębach sztucznych ***na poczekaniu*** (w przeciągu 2-ch godzin). Codziennie od 10—7 wieczór. ***Nalewki 9.*** 319

NAGRODY Rs. STO,

d. 22-go b. m. o godz. 10½ wieczorem, przejazdem z placu św. Aleksandra na dworzec kolei petersburskiej, zgubiono worek podróżny z czerwonej skóry w ciemno-bronzowym futerale z literami S. C. Wewnątrz znajdował się: 1) przybór srebrny tualetowy, i drugi skórzany składany; 2) pugilares z papierami bezwartościowemi i różne drobne rzeczy. Powyższą nagrodę otrzyma znalazca na placu św. Aleksandra 18, m. 12. 424

Dr A. Emanuel

przyjmuje codziennie od 8—10 zrana i od 3—5 po południu. Choroby ***wewnętrzne i dziecinne.*** Zrana biednych bezpłatnie. Dzielna nr 20. 288

— ***Czapeczki futrzane damskie, czapeczki pluszowe po rs. 2, Mufki, Kołnierze, obłożenia futrzane i pluszowe, poleca S. H. Dąbrowski Żabia 2.*** 136

— Nauczycielka muzyki z patentem, N. Olszewska, Wiejska 16, m. 4. 379

M. B. Rozenman,
p. adw. przys. Bagno 2. Sprawy kolejowe.—332

WYDZIAŁ INFORMACYJNY

przy stowarzyszeniu subjektów handlowych wyz. mojż.

poleca swe usługi pp. pryncypałom przy zapotrzebowaniu buchalterów, kasjerów, korespondentów, pomocników handlowych, commis-voyagerów, subjektów itd.
Prosimy adresować: Długa 40. 3r

KOMITET

Towarzystwa Resursy Obywatelskiej

ma zaszczyt zawiadomić, iż w dniu 3 lutego r. b., to jest w sobotę, o godzinie 9-ej wieczorem, danym będzie w resursie ***Wieczór tańcujący,*** na który bilety wejścia dla członków Towarzystwa, ich rodzin oraz osób przez nich wprowadzonych, wydawane będą w kancelarji resursy w dniach 1 i 2 lutego r. b., to jest w czwartek i piątek od godziny 7—9 wieczorem. W dzień zabawy bilety wydawane nie będą. 433

W. JASIEŃSKI,

Plac Teatralny (Nowo-Senatorska 10), 115r

poleca: **Wielki wybór bielizny** mężkiej podług najświeższych fasonów, **Krawaty, Spinki, Szelki, Cachenez, Chustki** angielskie białe i kolorowe, **Pończochy i Skarpetki ciepłe, Kaftaniki i Kalesony** wełniane, bawełniane i jedwabne, **Pończochy dziecinne.** Wielki wybór **Pończoch jedwabnych** (białe gładkie i á jour **Slubne**), również fil d'Ecosse i bawełniane w kilkudziesięciu odcieniach.

Królewskie Konserwatorjum Muzyki w Lipsku

(Königliches Conservatorium der Musik zu Leipzig).

Egzamin próbny przyjęciowy odbędzie się we Środę dnia 28 Marca, zrana o godz. 9-ej.
Prospekty wydawają się bezpłatnie.
Dyrekcja Królewskiego Konserwatorjum Muzyki.
podp. ***Dr, OTTO GÜNTHER.***
Lipsk w Styczniu 1894. 124r

Medal złoty
Paryż.

Medal złoty
Bordeaux.

SPIRYTUSY I WÓDKI

firmy

F. JANKOWSKIEGO

w WARSZAWIE,

zjednały sobie ogólne uznanie, czego dowodzą wzrastające z każdym rokiem obroty. Firma poręcza za dobroć wyrobów **w butelkach** opatrzonych **pieczęcią firmową na laku, na kapslach i na korkach.** 50

Księgarnia GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie.
Poleca następujące wydawnictwa: 79r

Chełmicki Z. Ks. W Brazylji. Notatki z podroży. Z licznemi ilustracjami w tekście. 2 tomy 4.—
Gamaston. Fata morgana. Opowiadania ze wspomnień szkolnych 1,20
Gawalewicz M. Stare długi. Sztuka w dwóch aktach oryginalnie napisana —.40
J. Antoni Dr. Sylwetki i szkice historyczne i literackie ser IX 2.—
Treść: Z życia Zygmunta Krasińskiego. Spuścizna po Moszyńskim. Matrona polska. Kobiety w oblężonym przez Turków Kamieńcu. Ks. Kondeusz. Rodzina Malczewskiego. Dzieje osadnictwa tatarskiego. Na Wołoskiem pograniczu.
Jankowski Cz. Po Europie. Kartki z podróży 2.—
Junosza Kl. Pająki. Obrazek z życia warszawskiego 1.20
Kosiakiewicz W. Władek, powieść 1.—
Kowerska Z. Irena, powieść 1,20
Prus Bolesław. Emancypantki. Powieść w 4 tomach 5.—
Sienkiewicz H. Bez dogmatu. Powieść w trzech tomach. 5.—
— Listy z Afryki. Z licznemi ilustracjami w tekście. 2 tomy 4.—
— Pisma tom XX. Treść: Wyrok Zeusa. Z wrażeń włoskich. Organista z Ponikły. U źródła. Lux in tenebris lucet. Bądź błogosławiona! Pójdźmy za nim! Listy o Zoli 1,50
Sulima Z. L. Historja Franka i Frankistów 1,20
Wilczyński B. Historja muzyki w krótkim zarysie 1,—
Zagórski W. i Antoni Zaleski. Pan radca, powieść 1.50

MIESZKANIE.

z 5 pokojów, od frontu na 2-em piętrze, z wszelkiemi wygodami i spiżarnią i dobrym rozkładem, poszukiwane jest od 1 Lipca przy ulicach: Miodowej, Długiej, Bielańskiej, Lesznie (do kościoła), Senatorskiej, Placu Teatralnym, Czystej, Krak.-Przedm. (do ulicy Królewskiej), Mazowieckiej, Królewskiej, Włodzimierskiej, Hr. Berga, Marszałkowskiej (do ulicy Złotej), w początkach Złotej i Nowozielnej.—Oferty zostawić w Kurjerze w kopercie pod adresem **„Mieszkanie".** 131

SOURCES DE L'ÉTAT
CÉLESTINS
GRDE-GRILLE
HOPITAL
VICHY
Avoir soin de désigner la Source

We wszystkich aptekach. 89r

SKLEP

obszerny, z 3 otworami, pakkamerem, pokojem i piwnicą, w bliskości Placu Teatralnego,—1,700 rs. rocznie.—Bielańska 6. 129

600 ćwiartek

dobrej karpiny sosnowej, brzozowej i olszowej, do sprzedania pod Karczewem, 4 mile od Warszawy, po **rs. 1** ćwiartka.—Wiadomość w Składzie Nasion „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 125r

ADRES.

W składach mydła oraz innych handlach **„Bielidło"** się sprzedaje, paczka 2-łutowa **kop. 2.** w funtach jednolitych **tylko k. 20**
B. Landy, Warszawa, ul. Leszno 53. 332

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż mam do sprzedania **własnego wyrobu**

MEBLE:

Kredensy, Szafy dębowe, orzechowe i Biurka, Stoły i Łóżka. 128
Waliców Nr 13, m. 10.

Antiquités.

Piękne i rzadkie do sprzedania w nowootwartym Magazynie **A. Malińskiego,** Królewska 3, drugi dom od Krakawskiego-Przedmieścia.—Tamże wybór modnych ramek ze staroświeckich materyj. 109

DYSTYLATOR,

obznajmiony dokładnie z rektyfikacją spirytusu i wyrobem likierów, potrzebny do fabryki koniaku „Impérial," ulica Śliska № 35. 104r

Stal wymiarowa
w ilości około 500 pud., w różnych fasonach, płaska, kwadratowa, okrągła i blacha, po zwiniętym magazynie oraz blacha żel. w szablonach, na łopaty, po cenie niżej kosztu, t. j.: **Stal od 10 kop. do 12** za funt, — Blacha od 6-iu kop. za funt.—Krucza № 11. 116

Księgarnia i Skład Nut

Konstantego Treptego

w Warszawie,
ulica Marszałkowska № 149,
otrzymała na skład główny nowość:

MIROSŁAWA. Wiązanka wskazówek i wiadomości z gospod. domowego dla użytku gosposi w mieście i na wsi.

Cena kop. 60, z przesyłką kop. 70

Przyznać trzeba że autorka wydaniem Wiązanki, wyświadczyła prawdziwą przysługę gosposiom, tyle tresci zawiera, że Wiązanka znajdować się winna w każdym domu.
Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 84r

Na KARNAWAŁ

Nowe TAŃCE.

Ivanovici. Córa Morza Walce, kop. **50.**
Millöcker. Zaklęty Zamek Walce k. **50.**
" " Polka k. **20.**
Sonnenfeld. Finansistka Polka kop. **20.**
Vollstedt. Śpiew ptasząt. Walce. kop. **50.**
Weinberger. Weseli Spadkobiercy.
Walce kop. **50.**
" " " Polka kop. **30.**
" " " Marsz kop. **30.**

G. Sennewald,

Miodowa 6, 110r
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem ostrzegamy osoby trzecie, aby nie nabywały, jako bezwalutowe, wystawionych przez nas w dniu 28-ym grudnia 1893 r. na zlecenie p. F. W. Hohna weksli:

Rs. 500 pł. 20-go maja 1894 r.
" 500 " 1 (13) lipca "
" 500 " 15 sierpnia "
" 500 " 31 sierpnia "
" 500 " 5 września "
" 500 " 15 września "
" 500 " 30 września "
" 500 " 1 (13) stycznia 1895 r.

gdyż weksle te, wydane na pokrycie czynszu dzierżawnego wydzierżawić się mającej przez nas w nieruchomości p. Hohna pod № 800 i 801 fabryki, skutkiem powstałego w tejże fabryce w dniu 18 (30) grudnia 1893 r. pożaru, stosownie do kontraktu dzierżawnego straciły swoją wartość.

127 **A. Ferster et Reks.**

Owies. Owies.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
111. Marszałkowska 111. 3

Nauka i wychowanie.

Angielka wykształcona daje lekcje 5 rs. miesięcznie. Krakow.-Przedm. 30—14, od 6—7. 3031

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Dla praktyki pracownia sukien i kapeluszy. Wyjątkowy kurs galanterji na materjałach szkoły. Pensjonarki przyjmują się. 3083

A. Szkoła kroju i szycia J. Grabskiej, Złota 20, gdzie pracownia sukien Florentyny. Przyjmuje wpis uczennic codziennie. Nauka metodą własną, która uzyskała patent wynalazku w Paryżu bez poprawek i pasowania. Nauka kapeluszy. 2175

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 2647

Gimnazistka z patentem udziela lekcyj korepetycyj. Chmielna № 80, m. 8. 3085

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 2455

Lekcje muzyki udziela uczennica instytutu muzycznego na mieście i u siebie, za 3 ruble miesięcznie. Świętojańska 23, m. 3. 3004

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, miesz. 22. 2168

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Przygotowuję do szkoł. Ciepła 7, 1-e piętro, mieszk. 64. 3047

Młoda osoba udziela lekcyj muzyki, przyjmuje lektorstwo, przepisywanie trzema językami. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Władysławy." 2530

Nowo otworzona Czytelnia Powszechna: Mazowiecka 11. Książki naukowe i belletrystyczne. Pisma. 1404

Pokój umeblowany dla francuzki za lekcje. Nowogrodzka 32A, m. 7. 2496

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym, muzyką wyższą, konwersacją francuską, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Specjalność matematyka. Szpitalna № 3, mieszkania 8. 3055

Nauczycielka muzyki, ma parę popołudniowych godzin wolnych. Godzina 75 kop. Wiejska 16—4. 2640

Nauczycielka dokładnie posiadająca język francuzki, niemiecki, z konwersacją, oraz russki i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Nowogrodzka № 37, m. 10. 2690

Nauczycielka gimnazistka z francuzkim i dobrą muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd, lub lekcyj w Warszawie. Chmielna 72, m. 32, do 2-ej. 2609

Potrzebna młoda russka z francuzkim, do 8-letniej dziewczynki za obiady. Krucza 12, mieszkania 1. 133r

Potrzebny uczeń konserwatorjum klasy fortepianowej, średniego, wyższego kursu lub z patentem. Oferty z warunkami przyjmuje kantor Kurjera pod „Konserwatorjum." 3021

Potrzebna nauczycielka muzyki, cztery ruble miesięcznie. Dobra 49, m. 43. 3053

Poszukuję niemieckiego w zamian za muzykę, polski. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Niemiecki." 2988

Rodowita wykształcona francuzka, poszukuje lekcyj, konwersacji. Jerozolimska 76, mieszkania 7. 2566

Śpiewu lekcje. Metoda pierwszorzędnych metrów. Warunki dogodne. Adres: Chmielna 23—7. „Udzielający śpiewu." 2795

Student ruski, poszukuje lekcyj. Hoża 13, m. 20. 1859

Szkoła rzemiosł żeńska, Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Do rozpoczętych kursów zapisy przyjmuje. Na krój, szycie, stroje, haft, rękawicznictwo, krawaty, wypalanie, malaturę, koszykarstwo, introligatorstwo. 2272

Student udziela korepetycyj do wszystkich klas. Gruntownie matematyka, niemiecki, francuzki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Korepetycja." 2594

Student poszukuje lekcyj języka russkiego, starożytnych, obrabia ćwiczenia. Włodzimierska 9—7. 3094

Udzielam lekcyj muzyki fortepianowej, po bardzo przystępnej cenie. Zgoda № 5, m. 17. Tamże można egzercytować się. 2475

Włoskiego języka, konwersacji, teoretycznie do śpiewu udzielam. Oferty przyjmuje Kurjer „Włoszka." 3024

Zakład Froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, Marszałkowska 120, pomiędzy Złotą i Zgoda. 2311

Doniesienia osobiste.

Adela Herman raczy odebrać list poste-rest. 3040

Chcę poznać Litwina K. Łowicz poste-rest S. S. 18. 2951

Dzidziuś z Azji ma listy poste-restante w W. i R. pod własnem imieniem i nazwiskiem. 106r

Dla „Toli" list wysłany. 2987

Dla „Gorącej Minway" i „Skromnej Szarotki" w Kutnie listy wysłane. 2860

Dla „Niecierpliwej" list wysłany. 2798

„Jadwiga 22" raczy odebrać list poste-rest. 3101

Listy dla Ruryka, Murzyna, Wiwi, Zambrów, K. B. w Grodnie wysłane. 3095

List dla J. O. wysłany. 3116

List do Toli od Prawdzica wysłany poste-restante. 2950

Marja Lubicz, gub. mińska, pow. ihumeński, Berezyna, chce poznać Litwina K. 2952

Mężczyzna lat 40, w sile wieku, niebrzydki, dobrej rodziny, z wyższem fachowem wykształceniem i stanowiskiem dającem dostatnie utrzymanie rodzinie, poszukuje żony z wykształceniem umysłowem, moralnem, towarzyskiem i funduszem stosownym do wymagań; wiek do lat 30, może być wdową, rozwódką lub panną. Łaskawe oferty Warszawa peste-restante „Gedymin", okaziciel kwitu Kurjera Warsz. 2238

„M. W." raczy odebrać list poste-restante. 3100

Odpowiedź poste-restante sub J. K. 1000. 3029

Okazicielowi kwitu Kurjera № 45525 list wysłany. 129r

Siedlce list dla F. J. № 25 wysłany. 2859

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bony niemki z szyciem i polki freblówki są do umieszczenia zaraz. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 3063

Czytam płynnie, głośno, wyraźnie, poszukuję miejsca lektorki na godziny. „Grab. 481" przyjmuje Kurjer Warsz. 2976

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Złota 31, m. 5. 2961

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Złota 16, stróż wskaże, od 12—3-ej. 2963

Francuzka młoda poszukuje konwersacji od 9 zrana do południa lub do 2-ej po południu. Zielna 4, m. 4, Pauline. 128r

Kasjerka znająca język polski, francuski, niemiecki, rutynę handlową i korespondencję poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla Ż. M. 2608

Katolik lat 18, posiadający wykształcenie czteroklasowe, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w biurze lub kantorze. Oferty proszę złożyć w Kurjerze Warsz. dla „Poszukującego 18." 2965

Kobieta poszukuje obowiązku, zna się na wszelkiem gospodarstwie. Wiadomość: Hoża № 5, w kawiarni. 3016

Kucharka zdolna poszukuje miejsca na przychodnią. Ul. Plac Warecki № 4, mieszkania 13. 3099

Kasjerka lub sklepowa z kaucją poszukuje miejsca. Nowy-Świat 7, księgarnia. 3067

Młoda osoba poszukuje zaraz miejsca sklepowej, kasjerki lub t. p. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „D. D. 1894." 3056

Niemka inteligentna poszukuje zajęcia na godziny. Elektoralna № 8, w sklepie wędlin. 3001

Niemka młoda, z dobrym russkim, szuka miejsca. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 17. 3092

Niemka młoda, inteligentna, znająca szycie, poszukuje miejsca do zarządu domem i zajęcia się dziećmi. Śliska № 53, m. 3, od godz. 3 do 5 ej w. 3009

Niemka poszukuje miejsca za bonę lub gospodynię.—Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. R. G. 88. 2847

Osoba dobrego towarzystwa, średnich lat, wykształcona, muzykalna, mówiąca po francusku, poszukuje odpowiedniej posady do towarzystwa lub opieki panienek młodszych albo starszych. Ulica Warecka 15, mieszkania 6. 2760

Osoba prawosławna życzy miejsca dozorczyni lub do kobiety wiekowej od 12—4. Chłodna 16, w kawiarni. 3019

Polka wykształcona i dobrze wychowana, posiadająca język francuski na równi z polskim, weźmie, w czasie od 1-go maja do 1-go października, ale tylko w domu szanownym i znanym, jedno- dwu- i trzymiesięczne miejsce towarzyszki, opiekunki lub inne odpowiednie na wsi, w Cesarstwie i zagranicą. Wymagania skromne. Ul. Krucza 34—7. 2283

Poszukuję prywatnie szycia sukien, bielizny. Krakowskie-Przedmieście 47, mieszkania 5. 2966

Panna młoda, inteligentna poszukuje miejsca do towarzystwa i wyręczania w gospodarstwie albo sklepowej. Od 12-ej do 4-ej. Marszałkowska 97, w sklepie z wodami. 3011

Rs. 30 do 40 za wyrobienie posady młodemu człowiekowi pomocnika buchaltera lub innej. Wykształcenie średnie, znajomość buchalterji i piękny charakter pisma. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Eżet". 2970

Reparuje, ceruje, 18 kop. dziennie. Oferty „Celina" przyjmuje kantor Kurjera. 3075

Rządców domów z kaucjami, obeznanych z prowadzeniem spraw i przepisami, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 45349

Wdowa inteligentna (z 6-letnią dziewczynką) za życie i mieszkanie zajmie się gospodarstwem samodzielnie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Wdowy". 2959

Wykwalifikowana szwaczka z prowincji poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Prowincja". 3073

b) Zaofiarowane.

Bony polki z konwersacją francuską lub niemiecką i muzyką znajdą pomieszczenie. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 3064

Czytelnik potrzebny od 11—13 lat, za całodzienne życie, mieszkanie i pensję. Nowy-Świat № 54, m. 27. 3069

Do zakładu ślusarsko-hydraulicznego potrzebni są chłopcy i praktykanci. B-cia Szulc, Jasna 2. 2767

Dziewczynki do nauki szycia, zaraz płatne, potrzebne. Grzybowska 66, m. 11. 3062

Dziewczynki zaraz płatne potrzebne do strojów. Ogrodowa 11—28. 3087

Do kwiatów podręczne i uczennice potrzebne zaraz. Nowomiejska 12—11. 2874

Kucharka młoda lub średniego wieku, pracowita, umiejąca dobrze gotować, potrzebna zaraz. Wiadomość plac św. Aleksandra № 18, mieszkania 13, od 11—2-ej po południu i od 7-ej wieczorem. 2998

Kiper zdolny dostanie zaraz korzystną posadę. Oferty złożyć w Kurjerze Warszawskim „Wino Kiper". 2974

Maszynistki i podręczne zdolne do drobiazgów potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem, z życiem lub bez. Lipowa № 5, mieszk. 9. 96r

Maszynistki do bielizny potrzebne. Chłodna 23, m. 16. 3071

Młode dziewczyny, sprytne, znajdą zajęcie korzystne. Marszałkowska 129, mieszkania 13. 3961

Maszynistki do bielizny potrzebne zaraz.— Leszno 55, m. 19. 3039

Potrzebny jest uczeń 15-letni przychodni.— Płaca 7 rubli miesięcznie. Wiadomość w handlu Żelaznym, Praga, Targowa № 34, od godz. 8 do 12-ej. 2730

Potrzebna panna podręczna do staników.— Ul. Twarda 32, m. 18. 2528

Potrzebny praktykant z ładnym charakterem pisma, chrześcjanin, z wykształceniem 4-klasowem, do większego domu handlowego w Warszawie. Oferty pod lit. „S. 33" przyjmuje kantor Kurjera. 2518

Potrzebna jest zaraz zdolna rękawiarka do magazynu Marie Cecile, Nowosenatorska № 9. 2962

Potrzebna zdolna starsza panna do pracowni sukien. Marszałkowska 97, sklep ubrań dziecinnych. 3003

Panny podręczne potrzebne zaraz do magazynu kapeluszy damskich „Bella", Przejazd 11, pierwsze piętro. 2999

Potrzebne zdolne staniczarki. — Chmielna № 14, m. 15. 2994

Potrzebne panny do spódnic i podręczne.— Warecka 7, m. 3. 2991

Potrzeba czeladzi tokarskich. Chłodna 13. 2971

Potrzebne maszynistki do koszul męzkich. Ulica Obożna № 8, mieszk. 14. 3097

Potrzebna panna podręczna do staników oraz uczennica płatna. Złota № 26, mieszkania 15. 3088

Panna do maszyny Whelera-Wilsona potrzebna zaraz. Nowolipie 17, m. 13, dom Glessera. 3078

Potrzebna na wieś bona polka pedagogicznie wykształcona oraz kucharka z dobremi świadectwami. Hotel Europejski 105, zrana od 10—11-ej. 3075

Potrzebna dziewczynka do lekkiej posługi za pensję lub ze wszystkiem, na opiekę.— Złota 33, pani Jemielitt. 3046

Potrzebne panny do dziurek. Grzybowska № 29, m. 14. 3032

Potrzebny chłopiec do usługi za mieszkanie, śniadanie, mała dopłata. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 7, zrana od godziny 10-ej do 12-ej. 3112

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników. Marszałkowska 132—4. 3104

Potrzebna podręczna i dziewczynka do krawiecczyzny. Chmielna № 47, stróż wskaże. 3108

Potrzebna bona do jednego dziecka, znająca szycie na maszynie i gospodarstwo domowe. Wiadomość Gęsia 10, do właściciela domu. 3010

Pracownia bielizny wyłącznie specjalnie koszul męzkich, istniejąca od lat 15, poszukuje za dobrem wynagrodzeniem zdolnych maszynistek maszyny Wehler-Wilsona oraz podręczne i dziurkarki. Podwale 18, mieszk. 12, pierwsze piętro. 3006

Potrzebne są uzdolnione panny do szycia rękawiczek na maszynie oraz do nauki, mogą być ze wszystkiem. Wiadomość u rękawicznika ulica Trębacka № 11, w podwórzu. 2983

Potrzebna jest bona niemka w rodzaju panny służącej, znająca się na kroju i szyciu, na gospodarstwie domowem i kuchni, umiejąca ładnie czesać do dwóch dziewczynek na wieś, blizko Warszawy. Wiadomość Hotel Paryzki u szwajcara, w piątek i sobotę do godz. 12-ej. 2969

Panna starsza potrzebna do magazynu kapeluszy damskich. E. Białkiewicz, Niecała № 12. 3084

Potrzebna jest niemka na parę godzin dziennie do małych dzieci. Oferty proszę składać sub „X. Y." w kantorze Kurjera Warszawskiego. 3066

Panien kilka maszynistek, zapłata o 14—26 miesięcznie i dziurkarek potrzeba zaraz do pracowni bielizny, a także i dziewczynek do nauki. Ogrodowa 18, mieszkania 20. 3059

Potrzebny uczeń do cukierni od lat 14—15 Bielańska 22. 2897

Potrzebna jest osoba uzdolniona do gry na fortepianie, kobieta lub mężczyzna, do restauracji do miasta gubernjalnego w Królestwie. Bliższe szczegóły: Krakowskie-Przedmieście № 63, w magazynie obuwia. 2812

Potrzebna odpowiedzialna gospodyni na wieś. Wiadomość: Browarna № 8, mieszkania 9. 2807

Poszukuję ajenta, katolika, władającego językiem russkim, za wysoką prowizję.— Nowolipie № 25, m. 12. 2801

Potrzebna zaraz bardzo zdolna staniczarka. Dzika 38, m. 5. 2780

Robiąca szlaki pończosznicze złoży adres pod literą R. w kantorze Kurjera dla okaziciela kwitu ogłoszenia. 2975

Szwaczka przychodnia potrzebna raz tygodniowo za podwieczorek, zapłatę. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Leszno Żelazna." 3089

Ślusarz młody, uczciwy, z pewną praktyką na sznyty i roboty werkceigowe potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „Ślusarz młody". 122

Uczeń aptekarski (izraelita) potrzebny na prowincję. Adresować: Łódź, kantor Kurjera Warszawskiego „Apteka." 130r

Zdolna kantorowa potrzebna do pralni.— Solna № 41. 126r

Za usługę życie i mieszkanie, osoba pojedyńcza lub małżeństwo bezdzietne. Złota № 34, m. 21, od 4 do 6-ej. 2964

Kupno i sprzedaż.

Adres. Henryk Juwiler, w mieszkaniu Nowy-Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje złoto, srebro, platery, wykupuje z lombardów większych, dopłaca różnicę. Sprzedaje najtaniej biżuterję złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. Obrączki złote od rs. 7. Platery z pierwszorzędnych fabryk dostarcza z odstąpieniem rabatu. Przyjmuje obstalunki i reparacje. 1r

A. Używaną garderobę damską kupuję, sprzedaję. Zaraz płacę. Trębacka 3. 2766

A) Umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane, pozostawiono do sprzedania razem lub częściowo u rządcy domu, ulica Krucza 10. 129

A) Adres: Marszałkowska № 142, róg Rysiej. Malarnia i skład Szkła, Porcelany, Fajansu i Majoliki T. Z. Osińskiego, poleca wielki wybór serwisów stołowych z ładnej porcelany, malowanej w desenie lub z monogramami, od rs. 45 na 12 osób. 2404

A) Skrzynki pocztowe, wielki wybór, poleca N. Bresler, Marszałkowska 114. 2765

Adres: Widok 3. Do sprzedania suknie wieczorowe mało używane. 2738

Adres: Widok 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 2738

Adres. Sprzedaż i kupno maszyn do szycia i pończoszniczych, nowych i używanych, oraz reparacja takowych z gwarancją, w zakładzie mechanicznym Frankowskiego i Grzymskiego, Nowy-Świat 61. 1412

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 475

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5, kupuje wszelkie przedmioty starożytne i nowszo. Płaci ceny najwyższe. 2948

Abażury baldachimowe różnych fasonów, najpiękniejszo. Złota 2—10. Sklepom rabat. 124r

A) Meble za bezcen, kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra rozmaite i inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, otomany, dywany, firanki.— Elektoralna 45, m. 3. 2539

Antykwarjusz Maliński, Królewska 3, magazyn (drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia), kupuje pasy polskie i rozmaite starożytności. 2569

Bardzo tanio szkatuły żelazne z nieznanym sekretem, kłódki duże angielskie, plombmaszynki firmowe. Tłomackie 13, Sikorski. 2576

Bułka mielona czysta pud rs. 1 kop. 35.— Śliska 55, stróż wskaże. 3091

Do sprzedania suknia balowa niebieska jedwabna, ubrana koronkami. Królewska 5, u Pawłowej. 2666

Dwie maszyny pończosznicze do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Dzielna № 63, w sklepie. 3048

Dwunastokonna maszyna parowa do sprzedania. Wspólna № 23, Siennicki, inżenier. 2983

Elki ciemne, prawie nowe, do sprzedania.— Graniczna 11—19. 2960

Faszyny liściastej kóp pięćset pod Warszawą, nad Wisłą, do sprzedania. Informacje: Złota № 36, u p. Wambacha, w godzinach popołudniowych. 2808

Fortepian koncertowy paryski, Plejela, w dobrym stanie, kosztował rubli 1,100, za rs. 500. Osobliwość: Automat pianista paryski z nutami do grania na fortepianie za rs. 150 sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Marszałkowska № 106, od godziny 1—5-ej po południu. Dzwonić do kantoru. 2784

Fortepian i pianino zagraniczne tanio sprzeda Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 2745

Fortepian Hofera do sprzedania za 350 rs. Ulica Chłodna № 46, m. 31. 3041

Fortepian 7 oktaw, w b. dobrym stanie, do sprzedania tanio. Żelazna 48, m. 20. 2693

Fortepian krótki, czarny, rs. 70 sprzedaję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 2777

Faetonik nowy, karety podwójna i potrójna używane, wolanciki, bryczki różnych fasonów, sanki elegancko wykończone do sprzedania. Ceny b. przystępne. Goliński, Leszno 70. 2768

Fortepian zagraniczny do sprzedania i pianino do wynajęcia. Nowy-Świat 4, Goszczyński. 2677

Fuzja kosztowna tanio, kal. 12-ty, Lankstra, dwie pary luf, gładkie i ekspresowe; od 5 do 6-ej, Nowy-Świat 25, u właściciela domu. 2221

Koni angielskich skarogniadych 6 wersz. para sprzedaje się. Ulica Wiejska 19. Tamże wynajmuje się lokal obszerny parterowy frontowy od Alei Ujazdowskich, ze wszystkiemi dogodnościami, starannie wykończony. 1922

Kasy ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtaniej wyrabia fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 41433

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 44r

Karetkę dwuosobową sprzedam tanio. Marszałkowska 104. Wiadomość u stangreta. 3007

Kasa ogniotrwała „Bothego", prawie nowa, oraz wanna z piecem cyrkulacyjnym i rurą (nowe urządzenie) tanio do sprzedania. Marszałkowska 116—5. 2979

Kupię tremo w drzewie czarnem, nie tandetnem, z dobrem lustrem. Adresować: Hoża 52, m. 12. 3098

Lodownia potrzebna. Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, dla „A." 102r

Lustro duże z konsolą, meble bez drzewa jutą kryte wraz ze stołem do garnituru, roboty Otwinowskiego, do sprzedania. Krucza 37, m. 6, od 1 do 3-ej. 123r

Lokomobila. Ktoby miał do wynajęcia lokomobilę o sile 10 lub 12 koni, raczy się zgłosić: Szpitalna 10, do A. Bandtkiego. 3013

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szesłongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 2789

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 1010

Maszyny na raty nowe, pięknie szyjące.— Stare przyjmuję. Dzika 20, Tagszejn. 1033

Maszynę pończoszniczą (grubą) tanio sprzedam. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 1867

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 2888

Meble za bezcen! Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Elektoralna 47, w sklepie. 2884

Meble za bezcen, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne, jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Świętokrzyska 1, m. 13. 3096

Mebli garnitur orzechowy ze stołem 80 rubli, otomana 28, szesłong 18, garnitury czarne. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, tapicer. 3070

Maszyny Singera pięknie szyjące za 25 i 23 rs. do sprzedania w zakładzie Frankowskiego i Grzymskiego, Nowy-Świat 61. 3079

Maszynę Whelera-Wilsona sprzedam tanio. Pańska 62, mieszk. 2. 3058

Maszynę Whelera-Wilsona sprzedam tanio. Wronia 19, m. 34. 3057

Mopsy szczenięta czystej rasy sprzedaję.— Krucza 31, mieszk. 1, przez kuchnię. 3038

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 2163

Ognie bengalskie pokojowe hurtowo i detalicznie. Śliska 7, m. 33. 795

Otomana i garnitur mebli rzeźbiony ze stołem tanio sprzedam prywatnie. Chmielna 10, m. 6. 2936

Otomana, kanapa, lustro, stolik tanio. Elektoralna 8, m. 18. 3113

Pianino nowe krzyżowe systemu amerykańskiego do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 2798

Pianino sprzedam. Hortensja № 7, m. 7. 3103

Pianina nowe, ceny fabryczne, wielki wybór, kilkoletnia gwarancja, sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 569

Pianino piękne, futro damskie kryte rs. 10. Daniłowiczowska 16, m. 24. 2692

Suknie wieczorowe i wizytowe do sprzedania; do godz. 12-ej w poł., Chmielna № 62, mieszk. 6. 2721

Szeslong wygodny urzędowej roboty sprzeda tanio tapicer. Śliska 7, stróż wskaże. 2912

Szafy dwie dębowe i kredens do sprzedania. Żelazna 89, m. 7. 3035

Syfonów sprzedaż z powodu zwinięcia fabryki do maja 1894. Syfon biały lub niebieski 8/10 litrowy kosztuje 75 kop., 5/10 litrowy 65 kop., główka syfonowa 35 kop., niklowanie 5 kop., opakowanie bezpłatne. Kupującym 50 syfonów lub 100 główek pięć procent rabatu. Dobroć materjału, piękność i trwałość wyrobu są znane. Szkło wytrzymuje 20, główki 30 atmosfer ciśnienia. Warszawska fabryka syfonów, Hoża 7. 2049

Skrzypce stare z bardzo ładnym tonem oraz zbiór kwartetów i sekstetów Heydna, Mozarta, Bethovena, Mendelsona sprzedam niedrogo. Marszałkowska domu № 86, m. № 10. Widzieć można codzień do 12½ w południe i od 5 do 7-ej po poł. 3020

Są do sprzedania damskie rzeczy, palto, futro, paltocik aksamitny. Chmielna 23, mieszkania 2. 3082

Suknia jedwabna ubrana pluszem i koronkami koloru gris or, nieużywana, za pół ceny do sprzedania. Krucza 3, m. 8, do 1-ej i od 6-ej w. 3033

Suknia jedwabna raz użyta, koloru heljotrop, na wzrost średni, do sprzedania. Berga № 3, m. 15. 3030

Suknia jedwabna z aksamitnym trenem, zielona, na osobę pełną i wysoką, modna, do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 3028

Suknia ślubna atłasowa z kwiatami za rs. 8. Nowolipie № 22, m. 3. 2750

Tanio wyprzedaję wyroby tabaczne i materjały piśmienne. Ulica Niecała № 14. 3074

Tanio sprzedam szafy, łóżka, szafki. Pańska 18—18, stolarz. 3034

Tanio piękny kredens i krzesła. Marszałkowska № 71, m. 16. 3114

U rzeźbiarza stoliki, żardiniery, parawany, konsolki, półki, galanterja. Żórawia 4. 3109

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Ulica Leopoldyny № 13, Daszkowski. 2469

Wyżły cetry szczenięta rasowe, odchowane, sprzedam. Wilcza 27, m. 1. 3037

Wyprzedaję: szafę, otomanę, kredens, tremo, stół, szafę do książek, łóżka ciemne bardzo tanio. Bielańska 20—2. 3090

Wyprzedaż korpusów bryczek, wolantów i szarabanów różnego fasonu niżej kosztu.— Erywańska № 7, w fabryce. 2516

Interesa handl. i majątk.

Apteka z obrotem 6,000 rs. wypuszcza się w dzierżawę. O warunkach dowiedzieć się można: Bielańska № 17, mieszkania 3, od 10-ej do 1-ej w południe. 2824

Bufet przy kolei wydzierżawię tanio. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 3026

Dom narożny na Ogrodowej, z placem, do sprzedania za rs. 16,000. Ogrodowa 19, mieszkania 24. 2460

Dom w Tomaszowie Fabrycznym nowo zbudowany, suchy, o ośmiu pokojach i morga ogrodu, dochód rs 300, sprzedam za 2,000 rubli. Chłodna 5—6. 2152

Domy do sprzedania. Wiadomość u stróża, Smolna 11. 663

Do sprzedania magazyn ubiorów dziecinnych z wyrobioną klijentelą. Reflektantów proszę adresa swe nadsyłać do administracji Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Magazyn". 3012

Dom do sprzedania w Skierniewicach № 148 ulica Piotrkowska i drugi dom № 137 z ogrodem ulica Rawska tamże. 2792

Egzystencja! Magazyn artykułów kurantowych, egzystujący lat 18, do sprzedania.— Do kupna potrzeba 1,200 rs. Wiadomość: Marszałkowska 116—5. 2491

Interes przemysłowy, który w trzecim roku istnienia dał rs. 1,115 czystego zysku do sprzedania za rs. 3,000. Gwarantuje się wyuczenie fachu. Interes może być prowadzony i przez kobietę. Wiadomość Niecała 12, m. 35, od 11—1. 2865

Jest do sprzedania lub oddania w dzierżawę czy administrację poręczającą folwark przestrzeni 13½ włók; będący w kompletnej kulturze, w ziemi w połowie pszennej i żytniej, wolny zupełnie od serwitutów. W folwarku tym, położonym od Warszawy szosą mil pięć, znajduje się 1½ włóki łąk dwukośnych, porządny dom mieszkalny murowany, ogród owocowy i chmielnik, przynoszący 700 rs. rocznie netto, a zasiewy są kompletne. Interes ten jest do załatwienia zaraz lub od 1-go kwietnia r. b. na bardzo przystępnych warunkach. Nowy-Świat 28, m. 2, od 12—3. 2922

Kawiarnia jest do sprzedania. Ul. Wspólna № 1. 2574

Kawiarnia do sprzedania z urządzeniem. Piekarska № 3. 2990

Kupię majątek ziemski, bez serwitutów, od 10 do 20 włók, w dobrej glebie z dobremi budynkami folwarcznemi i domem mieszkalnym, niezbyt oddalony od kolei. Oferty proszę przesyłać: gubernja wołyńska, poczta Kowel, poste-restante „№ 20". 2810

Kawiarnia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu za przystępną cenę.— Ulica Hoża № 5. 3015

Kawiarnię sprzedam za 100 rubli. Wiadomość w sklepiku. Aleja Jerozolimska № 64. 2890

Lodownia do wydzierżawienia na przystępnych warunkach. Krakowskie-Przedmieście № 32. 2843

Majątek bez długu, w powiecie włodawskim, włók 33, sprzedam lub zamienię na dom w Warszawie. Bliższa wiadomość Królewska № 1, u p. Chromińskiego. 1946

Mydlarnia zaraz do odstąpienia w dobrym punkcie. Wiadomość: Nowy-Świat № 32, sklep pieczywa. 2735

Magazyn obuwia od pół wieku przy pierwszorzędnej ulicy egzystujący z wyrobioną wyborową klijentelą z powodu śmierci właściciela za bardzo przystępną cenę natychmiast do odstąpienia. Zainteresowani raczą się zgłaszać: Senatorska № 22, mieszkania № 44. 2980

Ogród do wydzierżawienia wielkości 4 dużych mórg, ziemia z drzewami, 2 mile od Warszawy przy szosie. O bliższych warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Smolnej № 21, mieszkania № 7, w godzinach rannych. 2986

Rubli 1,000 potrzebne, gwarancja pewna, % od umowy. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod I. W. I. 2993

Restauracja z obiadami przewidująca świetną przyszłość jest do sprzedania na warunkach przystępnych. Wiadomość ul. Chmielna № 56. 3043

Remiza do sprzedania, egzystująca od lat kilkunastu. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. B. R. 2254

Sklep wiktuałów do sprzedania na korzystnych warunkach. Ul. Solec № 66. 2523

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Mostowa № 21. 2547

Sklep wędlin, egzystujący od lat piętnastu, jest do sprzedania. Wiadomość Marszałkowska № 98 w sklepie, od godz. 5 do 8 wieczorem. 3027

Sklep spożywczy dobrze procentujący i elegancko urządzony jest zaraz za przystępną cenę do sprzedania z powodu interesów familijnych. Leszno 33. 3018

Sklep spożywczy dobry do sprzedania. Ulica Mokotowska № 41. 3017

Sklep tabaczny, dystrybucja, sprzedam.— Wiadomość: Zgoda № 11, mieszkania 7, od 2 do 4. 3102

Sklep spożywczy bardzo dobry do sprzedania. Chmielna 50. 3093

Skład węgli z mieszkaniem i stajnią odstąpię bardzo tanio. Tamka 14, 3072

Sprzedam sklep galanteryjno-norymberski z pokojem na pryncypalnej ulicy. Komorne tanie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Bez blagi". 3065

Szukam pożyczki rs. 300, dam 12%, raty miesięczne, gwarancja pewna. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Pożyczki 300". 3050

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie do sprzedania. Żytnia № 30. 3111

Tanio! do sprzedania ziemia na morgi i łok. po 15, 10, 5 kop. lub do wydzierżawienia u Milewskiego w Mokotowie № 28, 29. 2341

Tanio! z przyczyny choroby sklep wiktuałów lub tylko urządzenie do sprzedania, od 12-ej. Sosnowa 8, m. 5. 3115

W Grodzisku przy ulicy Mszczonowskiej № 9, do sprzedania dom murowany piętrowy za rs. 4,000. Wiadomość u Antoniego Stempniewskiego. 2405

Warsztat ślusarski w dobrym stanie jest do sprzedania; cena bardzo przystępna. Rogatka Belwederska № 14, wiadomość u stróża. 2819

Z powodu wyjazdu do odstąpienia dystrybucja na dogodnych warunkach. Podwale 16. 2839

Z przyczyny podeszłego wieku właściciela do sprzedania majątek ziemski włók 18 w dobrym punkcie, w gub. płockiej, 5 wiorst od miasta powiatowego Lipna i 18 od Włocławka, gospodarstwo płodozmienne, budynki dobre, inwentarz żywy i martwy dostateczny, łąk mórg 60, torfu dobrego mórg 20, lasku ładnego mórg 20, reszta ziemi ornej, wysiewu pszenicy 20 korcy, żyta 145 korcy, cena za włókę rs. 1,900, Towarzystwo do spłacenia około rs. 12,000, reszta wymagalna. Wiadomość u Józefa Rawskiego, Widok 22. 2845

Z powodu zmiany interesu odstąpię mydlarnię za przystępną cenę. Ulica Próżna № 10. 2992

Zaraz potrzebna jest wspólniczka obeznana z pralnią oraz pokoik frontowy na parterze. Krucza 49, m. 7. 2668

2,000 rubli do ulokowania na 1-ym numerze na dom. Ogrodowa 22, m. 5, rano do 10, po południu od 4—5½. 3005

2,000 rubli do umieszczenia na dom w Warszawie na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość Miodowa 12, rejent Rudnicki. 2977

8,000 potrzeba na № 1 po Towarzystwie 16,000 majątku ziemskiego w wysokiej kulturze pod Warszawą. Oferty przyjmuje Kurjer lit. J. K. 2786

10,000, 8,000, 5,000 rubli jest do wypożyczenia na hypoteki domów w Warszawie. Wiadomość: Senatorska 35, mieszk. 38, od godziny 10 do 1, bez pośrednictwa. 3052

18,000 rubli na drugie numera domów murowanych do rozlokowania.— Właściciel złoży ofertę w Kurjerze pod „G. 18,000". 3044

10,000 rubli. Poszukuje się kapitalisty do interesu fabrycznego, przynoszącego zysku 40%. Adres: Twarda № 22, m. 18. 2645

Lokale.

A. Dwa ładne pokoje umeblowane, front, przy Zielonym placu, skanalizowano, kuchnia lub bez. Mogą być cztery. Erywańska 14—6, od 12—4-ej. 3031

Dla panienki pomieszczenie z życiem, fortepian, konwersacja francuzka, 20 rs. miesięcznie, u nauczycielki. Ciepła 7, mieszkania 64, 1-e piętro. 3049

Do wynajęcia pokój frontowy, z meblami, osobne wejście, z całodziennem utrzymaniem. Marszałkowska 132—4. 3105

Dwa pokoje, kuchnia, werenda, spiżarka, piwnica, za 40 rs. kwartalnie, ciepłe i suche, zaraz do wynajęcia. Parkowa 19, za rogatką Belwederską czwarty dom. 3051

Dla niemki, francuzki pokój na dogodnych warunkach. Smolna 23, m. 2. Tamże pokój z całodziennem utrzymaniem. 2978

Dla panienki lub starszej osoby pokój albo pomieszczenie, życie, fortepian, konwersacja francuzka. Ulica Warecka 15—6. 2878

Do wynajęcia zaraz sklep duży, rs. 20 miesięcznie. Wiadomość: Szpitalna 5, sklep tapicerski. 2769

Lokal parterowy: 6 pokojów, zaraz do wynajęcia. Smolna-Wysoka 22. 2445

Mieszkanie przy familji dla przyzwoitej osoby. Stare-Miasto № 27, m. 6, w domu W-go Fukiera. 3002

Mieszkanie z ogrodem, odpowiednie na zakład restauracyjny drugorzędny, w otoczeniu fabryk. Wiadomość: Marszałkowska 143, m. 12. 2788

Mieszkanie dla panny, 3 ruble miesięcznie. Można z fortepianem. Wysoka 24—9. 2995

Poszukuje od 1-go lutego pomiędzy ogrodem Saskim a ulicą Hożą 4—3 pokojów z kuchnią, wygódką. Oferty Aleje Jerozolimskie 37, mieszk 27, albo przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Hoża". 2982

Potrzebny zaraz przy inteligentnej rodzinie pokój suchy, ciepły, spokojny, słoneczny, bez mebli, 1-e piętro, parter, blizko Chmielnej, między Sienną a Żórawią. Oferty z ceną: Chmielna 52, m. 11. 2911

Potrzebny zaraz lokal odpowiedni na sklep spożywczy; cena do 20 rs. miesięcznie. Oferty Kurjer Warsz. dla „Jwm." 2997

Pokój kawalerski parterowy, od 1 lutego do wynajęcia. samowar, usługa, obiady smaczne. Żórawia 23, m. 25. 2972

Panienka kształcąca się znajdzie pomieszczenie i całkowite utrzymanie przy familji, w razie potrzeby jest i fortepian. Ulica Żórawia № 3, m. 19. 3086

Pomieszczenie dla panienki, pianino, francuzki, może być osobny pokoik. Złota 55, mieszkania 35. 2642

Stajni na 10 koni, wozowni, 4-ch pokojów z kuchnią, potrzebuję od 1-go kwietnia. Żelazna № 48, mieszk. 8. 2719

Sklep do wynajęcia, trzysta rubli rocznie. Miodowa 24, róg Długiej. 2261

Salon ładny i pokój—front, zaraz. Nowogrodzka 9—2. 2483

Sklep z dużym pokojem, odpowiedni na jadalnię, wraz z kawiarnią i bilardem zaraz do wynajęcia. Wiadomość w handlu spirytualji. Sienna 8; tamże bufet z przekąskami do wzięcia. 2996

Stajnia, wozownia potrzebne zaraz, niedaleko rogu Jerozolimskiej i Nowego-Światu, Oferty przyjmuje hotel Europejski 42. 3014

Tanio pokój elegancko umeblowany. Książęca 1, m. 12. 3068

Wykształcona francuzka poszukuje pokoju od 1-go, za 10 rs. z opałem, przy inteligentnej rodzinie, w okolicy placu Teatralnego. Oferty przyjmuje Kurjer pod „M." 3023

Zaraz 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia. Wiadomość: Marszałkowska 123, mieszkania 4. 3022

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka (pokoje oddzielne), przyjmuje na słabość, czas dłuższy, kurację, bez meldunku, umieszczenie dziecięcia. Chłodna 21. 2740

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 3042

Chcę oddać dziecko do piersi. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera pod „Dziecko 100." 2875

Domina, kostjumy i pąszki. Długa, hotel polski. P. Paszkowska. 1602

Do racjonalnej i bezpłatnej nauki tokarstwa potrzeba kilku porządnych uczni. Adresy i oferty wyłącznie rodziców lub opiekunów składać w biurze Ungra: Wierzbowa 8, pod „Uczniowie tokarscy." 127r

Firanki, koronki, gipiury, tiuliki wszelkiego rodzaju przyjmuje do prania.—Tamże są do sprzedania żelaza do kwiatów. Widzieć można od godziny 3-ej, Zgoda № 6, m. 13. 2967

Karety wynajmuję najtaniej. Chmielna № 12. 3008

Kucharz podejmuje się robić na balach i weselach. Wiadomość: Marszałkowska № 146, w owocarni p. Barańskiego. 2939

Kołdry watowe w krosnach tanio robię. Sienna 36, m. 13. 3077

Lekcje kroju i szycia sposobem bardzo ułatwionym. Marszałkowska 132—4. 3106

Lekcje tańców udzielam po domach, tanio. Wiadomość: Chmielna 3. Zakład reparacyjny. 2507

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann. Nalewki 21. 4r

Nagrody rs. sto. Dnia 22-go b. m. o godzinie 10½ wieczorem, przejeżdżając z placu św. Aleksandra na dworzec kolei Petersburskiej, zgubiono worek podróżny z czerwonej skóry, w ciemno-brązowym futerale z literami S. C. Wewnątrz znajdował się: 1) przybór srebrny tualetowy i drugi skórzany składany; 2) pugilares z papierami bezwartościowemi i różne drobne rzeczy. Powyższą nagrodę otrzyma znalazca przy placu św. Aleksandra 18, m. 12. 2958

Nowo założona remiza „Eclips," 25 Nowy-Świat 25. Landa, faetony, karety na gumowych kołach, wytworne zaprzęgi. Telefonu № 805. 45353

Obiady prywatne, zdrowe, na świeżem maśle, m. rs. 10. Daniłowiczowska № 6, m. 16, 2-ga p. p. 3054

Obiady prywatne, hygienicznie przyrządzone na maśle. Złota 2, m. 10. 125r

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory i bale. Podwale № 38, m. 10. 2883

Pianista gra na wieczorkach i zabawach tańcujących. Jasna 2—7, godz. 4—6. 2929

Przyjmuję zamówienia na wieczory tańcujące na fortepian lub skrzypce z fortepianem. Bronisław Pastuszewski. Plac św. Aleksandra 12—16. 2032

Pracownia sukien i strojów damskich P. Piotrowskiej, nowootworzona przy ul. Długiej № 8a, przyjmuje obstalunki na suknie, które wykonywa podług najświeższych żurnali, tak z własnego, jakoteż i z powierzonego materjału, po cenach umiarkowanych. 45567

Pianista!!! przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Plac św. Aleksandra № 13 w sklepie z kwiatami; tamże wielki wybór butonierek od kop. 10 i garniturów balowych. 2968

Pianista grywa na wieczorach. Nowogrodzka 27, mieszk. 13, od 3-ej do 4-ej i od 6—7 wieczorem. 3036

Szlaki do skarpetek na tuziny niedrogo Marszałkowska 129, m. 13. 3060

Wielki wybór pończoch fantazyjnych i kamaszy, poleca Fijałkowska: Marjańska 10. 1689

Wyżeł żółty, nos i łapy białe, przybłąkał się. Prawy właściciel jeżeli się nie zgłosi w przeciągu trzech dni, pies przejdzie na własność znalazcy. Nowolipki 92, u stróża. 3045

Wyuczam pończoch na maszynie, po bardzo przystępnej cenie. Ciepła 9, m. 35. 3110

Za dom i na miejscu wydają się obiady prywatne po kop. 25. Abonament miesięczny rs. 7. Elektoralna № 4, m. 11, w podwórzu, parter, na lewo. 3080

99 Marszałkowska magazyn Chmurczyńskiego: burki, palta, szlafroki, marynarki, kamizelki, spodnie, sprzedaje tanio, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykończa starannie. 715

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Января 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).